

W zasadzie we wszystkich dużych przedsiębiorstwach rolnych w naszym województwie, żniwnym brygadom kombajnów łowi rzeszą pogotowia techniczne, dysponujące bądź specjalnymi samochodami nadsz odpowiadają w/pn. <a> w/pn. przyczepami traktorowymi

Na zdjęciu: pogotowie techniczne z SHR Biesiekierz w pow. Koszaliński obsługiwane przez mechanika Władysława Sobieraja i mechanika kierowcę Wacława Siepietowakiego. Mechanicy naprawiają uszkodzoną prasę do stomy,

Fot. J. Lesiak

Sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski i gościem młodzieży

Bardzo serdeczny charakter miało wczorajsze spotkanie sekretarza CRZZ — Stanisława Lewandowskiego z młodzieżą zetemmesnwska zgrupowaną w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Ustroniu Morskim. Wraz z sekretarzem CRZZ przybyli na spotkanie: członek egzekutywy KW PZPR wiceprzewodniczący WRZZ — Tadeusz Skorupski i przewodniczący ZW ZMS — Borys Drobko.

Bezpośrednia rozmowa z młodzieżą obracała się wokół tematów, związanych z jej zadaniami — obecnymi i przyszłymi. "Wmówiły problemy światopoglądowe, zagadnienia

postaw moralnych. Mówiono także o rozwoju bazy wynocynkowej dla młodzieży, przedstawiono sekretarzowi CRZZ plany rozbudowy ośrodka w Tróćno. Również wczoraj sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski spotkał się z przedstawicielami poszczególnych zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych. Zapoznał się z aktualnymi problemami, związanymi z poprawą warunków pracy i socjalno-bytowych. Zwiedził także wraz z aktywnym związkowcem plac budowy na ul. Orlej, gdzie powstaje Dom Młodego Robotnika. (ew)

PFDJ FTARIUSZF. WSZYSTKICH KRAIOW ŁĄCZCIE SIĘ



ORGAN KW PZPR W KOSZAMNIE

Rok XXI Piątek, 17 sierpnia 1973 r. Nr 229 (6716)

Cena 1 zł

A B

Nakład: 111.728

PEGEERY POW. SŁUPSKIEGO ZAKOŃCZYŁY ŻNIWA # 10 DNI DO WOJEWODZKIEGO ŚWIĘTA PŁONÓW # DALSZE MELDUNKI O ZAKOŃCZENIU ZBIORÓW \$ PRZYGOTOWANIA DO PRAC JESIENNYCH

ŻNIWA PRZED META

NA POLACH państwowych gospodarstw rolnych rośnie tempo prac żniwnych. Wczoraj I sekretarz KW PZPR, tow. Władysław Kozdra otrzymał meldunek z Komitetu Miasta i Powiatu w Słupsku, o całkowitym zakończeniu żniw w państwowych gospodarstwach rolnych, stacjach hodowli roślin i państwowych ośrodkach hodowli zarodowej w tym powiecie. Ostatnie hektary kosi się też w kombinacie rolnym w Tymieniu, pow. Koszalin. Kończy też zbiory Kombinat PGR we Wrzósowie, pow. Kołobrzeg. Do dziś, w gospodarstwach państwowych, należących do WZ PGR, zebrano zboża z 50 proc. obszaru upraw. Różnice w dojrzewaniu upraw sprawiły, że większe obszary do sprzętu pozostały głównie w południowych i częściowo w centralnych regionach województwa. Dotyczy to szczególnie owsa. Udział tego zboża w strukturze upraw pęgeerowskich stanowi jednak tylko 15 procent.

(dokończenie na str. 3)

Rada Bezpieczeństwa potępiła izraelskich piratów, ale...

PROCEDER PORYWANIA SAMOLOTÓW NIE USTAŁ

NOWY JORK, PARYŻ, KAIR (PAP)

Jak już donosiliśmy, Rada Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie potępiła Izrael za dokonanie niemal bezprecedensowego aktu terroryzmu państwowego. Uchwalona rezolucja głosi, że „Rada Bezpieczeństwa potępiła rząd Izraela za naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Libanu i za wymuszoną siłą przez izraelskie wojska powietrzną zmianę kursu i porwanie li-

bańskiego samolotu pasażerskiego w przestrzeni powietrznej Libanu”.

Niezidentyfikowany osobnik porwał w czwartek samolot boeing-707 Libańskich Linii Lotniczych odbywający lot na trasie z Bengazi w Libii do Bejrutu.

Porwany samolot ze 110 pasażerami na pokładzie wylądował na izraelskim lotnisku Lod.

Na pograniczu libańsko-izraelskim utrzymuje się napięta sytuacja. Według napływających z tych rejonów informacji, Izrael nadal koncentruje tam swe wojska. W rejonie Arkub zanotowano ruchy znacznych oddziałów zmechanizowanych i pancernych. W środę, w ciągu całego dnia grupy izraelskich samolotów dokonywały prowokacyjnych lotów nad południowymi rejonami Libanu.

„FART - 73”

* GDAŃSK

Koncertem w rozległej przestrzeni Dłuskiego ołacu składowego węgla w Porcie Północnym zainaugurowano 16 bm. dwutgodniowy międzynarodowy plener „studentów szkół artystycznych krajów nadbałtyckich FART 73”. W programie wspaniałe koncerty, spotkania z artystami, wystawy, konkursy i wiele innych atrakcji. W programie uczestniczy 40 młodych artystów.

Polska wizyta w Algierii

WARSZAWA (PAP)

16 bm. udała się z oficjalną wizytą do Algierii delegacja rządowa PRL której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski w celu podniesienia porozumień w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej polsko-algierskiej.

W NUMERZE:

10 STRON

- Tomasz Barski „Z gospodarnością na bakier” — str. 4
- Tadeusz Martychewicz „Nocny rejs” — str. 5
- „Z województwa” relacje, telefony telexy — str. 6

MIEDZYNARODOWE SPOTKANIA FILMOWE



Inauguracja w kinie „Adria”

* Dziś — drugi dzień przeglądu

(Inf. wł.)

Chociaż jury Międzynarodowych Spotkań Filmowych „Młodzi i film” rozpoczęło pracę wczoraj od wczesnych godzin rannych — dopiero wieczorem odbyła się inauguracja festiwalu. W kinie „Adria”, tuż przed projekcją filmu „Iluminacja”, zostali przedstawieni publiczności zaproszeni goście — aktorzy, reżyserzy, krytycy filmowi. Powitał ich przewodniczący Komitetu Organiza-

cyjnego Jerzy Miller, a na uroczystości obecni byli: II sekretarz KW PZPR — Jan Urbanowicz, sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski, przewodniczący Prezydium WRN w Koszalinie — Stanisław Mach oraz przedstawiciele władz miejskich i organizatorzy imprezy.

Kilka godzin wcześniej odbyła się konferencja prasowa dla akredytowanych dziennikarzy reprezentujących m.in. pisma młodzieżowe i filmowe.

Dziś, w drugim dniu przeglądu, obok zaplanowanych projekcji odbędą się w wielu środowiskach spotkania z ludźmi filmu (podobne odbyły się wczoraj na obozie studenckim w Mielnie i w klubie „Antyk” w Koszalinie). Tematem spotkań są problemy poruszane w polskim filmie — to co współ-

czesne, co interesuje i określa młodzież naszych czasów. Wieczorem zaplanowano dla festiwalowych gości spotkanie przy ognisku — żeby w przyjemnej, swobodnej atmosferze podzielić się pierwszymi wrażeniami z koszalińskiej imprezy.

(wmt)

Sytuacja w Kambodży

WZGLĘDNY SPOKÓJ

PARYŻ, HANOI (PAP)

Po raz pierwszy po długich miesiącach ciężkich i żałosnych walk, w których brało udział amerykańskie lotnictwo, na polach bitew w Kambodży zapanował stosunkowy spokój. Jednak w wielu miejscach nadal notowano starcia między siłami wyzwolenческими a wojskami reżimowymi.

Na południe od stolicy wojska reżimowe wspierane przez kambodżańskie lotnictwo, próbowały wyprzeć oddziały wyzwolencze z rejonu drogi nr 21. Siły wyzwolencze stały jednak zacięty opór nieprzyjacielowi, który ze znacznymi stratami zmuszony był wycofać się.

Jak wynika z pewnych doniesień agencji, znaczny

kontyngent wojsk, składający się z Khmerów, zamieszkałych w Wietnamie Południowym, po przeszkoleniu w armii sągöńskiej, przerzucono został w rejon Phnom Penh i obecnie współdziałając z armią reżimową prowadzi operacje przeciwko siłom patriotycznym.



Słonecznie i ciepło, tylko na krańcach południowo-wschodnich miejscami możliwe deszczowe opady. Temperatury maksymalne od około 20 st. lokalnie nad morzem do 15 st. w centrum i około 26 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe zmienna.

OSIFKT 73” Rodian Fleming z Gładsaxe (Przemia) bawi na Plenerze w Osiekach po raz pierwszy, lecz czuje się tu doskonale. Z miejsca przystąpił do malowania obrazu.

Fot. Józef Piątkowski

OSIEK! 73

PRACE PLENERU w Osiekach przybrały swój zwyczajowy tok. Obok działalności twórczej i nrowadzi się dyskusje Instrukcyjne, jakimi na inaugurację Pleneru w Osiekach, zaplanowano przez organizatorów, oodiał wczoraj prof. dr Andrzej Rzymkowski z koszalińskiej WSI. „Woda jako element przestrzeni zurbanizowanej” — tak na zwał swoje wystąpienie. W dyskusji, jaka się potem wzięła, powrócono również do problemów, jakimi na inaugurację Pleneru w Osiekach, zaplanowano przez organizatorów, oodiał wczoraj prof. dr Andrzej Rzymkowski z koszalińskiej WSI. „Woda jako element przestrzeni zurbanizowanej” — tak na zwał swoje wystąpienie. W dyskusji, jaka się potem wzięła, powrócono również do problemów, jakimi na inaugurację Pleneru w Osiekach, zaplanowano przez organizatorów, oodiał wczoraj prof. dr Andrzej Rzymkowski z koszalińskiej WSI.

HUMOR

W KRAJU...

• W CAŁYM KRAJU rolnicy kończą żniwa i przygotowują Sie do siewów. Do skoszenia pozostało ok. 10 proc. zbóż, głównie w województwach północnych i rejonach podgórskich. Nieco więcej, bo ok. 25 proc. zbiorów oczekuje na zwózke. Całkowicie zakończyli żniwa rolnicy województwa kieleckiego.

* POLSKI FILM fabularny „Iluminacje” reż. Krzysztofa Zanussiego prezentowany na festiwalu w Locarno uzyskał 3 nagrody, przyznane przez 3 różne sady konkursowe. Filmowi naszymu przypadły: nagroda „Złotego Jaguara”, czyli Grand Prix głównego międzynarodowego jury, nagroda Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej (FIPRESCI) i nagroda Jury Ekumenicznego, w którym zasiadali reprezentanci różnych wyznań.

• Załoga m/s „Manifest Lipcowy”, flagowego statku polskiej floty handlowej otrzymała sztandar przechodni ministra żegludki i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców. Marynarze z „Manifestu” zajęli bowiem w 1972 r. pierwsze miejsce we współzawodnictwie w polskiej flocie trampowej.

• PŁETWONURKOWIE z klubu „Rekin” z Politechniki Gdańskiej i rakocznicy pierwszy etap poszukiwań „Bursztynowej Komnaty” w ładowniach hitlerowskiego transportowca „Wilhelm Gustloff” zatoniętego na Ławicy Słutskiej w 1345 r. 7. wnętrza statku wydobyto drobne elementy wyposażenia nawigacyjnego. Śladów obecności bursztynowego skarbu, jak dotychczas, nie znaleziono.

...INASWIECIE

• W KATOLICKIEJ dzielnicy Belfastu — York Road podłożono w czwartek niezwykle silny ładunek wybuchowy w jednym z zatłoczonych harów. W wyniku eksplozji jedna osoba poniosła śmierć, a 14 zostało rannych. Wybuch był tak silny, że budynek, w którym mieścił się bar, grozi obecnie zawaleniem.

• W SRODE odbyła się w Assurcion uroczystość zaprzysiężenia prezydenta Paragwaju, aren. Alfredo Stroessnera, który stira wu'e tam władze dyktatorska od 19 lat. Jest to już jego piąta kadencja prezydencka.

* ISLANDIA wystosowała jedną z najostrzejszych od czasu konwiktów z W. Brytanii not protestacyjnych przeciwko wpływaniu brytyjskich okrętów wojennych na wody terytorialne teso kraju.

* NATWTEKSZE francuskie centrale związkowe oraz Francuska partia Komunistyczna i Francuska Partia Socjalistyczna wadziły masowo w'ec w miejscowości B-noon w rplu wyrażenia poparcia dla 1.30 robotników, którzy zo. „ai” u-mni>ci przez Policję z terenów przejętej pod swoją kontrolę fabryki zegarków „Lip”.

Walka z terrorem prawicy

Ochrona systemu energetycznego w Chiie

HAWANA, SANTIAGO (PAP)

Jak donoszą z Santiago, rząd chilijski podjął specjalne kroki w celu ochrony systemu energetycznego w kraju. Zakómunikował o tym rzecznik rządu po posiedzeniu gabinetu ministrów, na którym omówiono skutki dywersyjnej działalności elementów ultrapravicowych, które w ostatnich dniach wysadziły w powietrze część linii wysokiego napięcia niedaleko

ko od Santiago. Wskutek tego cztery prowincje centralne przez pewien czas pozbawione były energii elektrycznej.

Rząd powierzył ministrowi sprawiedliwości przygotowanie ustawy o zwalczaniu aktów terrorizmu.

W nocy ze środy na czwartek minął termin ultimatum wysuniętego pod adresem strajkujących nielegalnie od wielu tygodni prywatnych właścicieli środków transportowych, w Chile, by zaprzestali tej akcji. Zakomunikowano jednocześnie, że jeżeli beda na dals kontynuowali strajk, to rząd chilijski skonfiskuje wszystkie pojazdy znajdujące się w ich posiadaniu, a kontrolę nad transportem obejmie armia.

żubry „na emigracji”

LONDYN

W szkockim „Highland Wildlife Park” przyszedł na świat żubr „Niemowlę”, któremu na dano imię „Strathspey”. Jest potomkiem pary żubrów importowanych z Polski.

Z tej okazji prasa brytyjska publikuje duże zdjęcia noworodka i jego matki.

Powódź w Meksyku

QUITO

Jak donoszą z Meksyku, w wielu rejonach kraju padają od kilku dni ulewne deszcze. Spowodowały one powódzie w stolicy Meksyku i innych miastach i osiedlach. Najbardziej poszkodowana została ludność w rejonie Nayarit.

Ogółem 20 tys. mieszkańców zostało bez dachu nad głową. Pódpis

Obowiązkowe urządzenia ochronne w amerykańskich samochodach

WASZYNGTON (PAP)

Począwszy od dnia 15 sierpnia wszystkie firmy produkujące w USA samochody obowiązkowo wyposażone będą w urządzenia ochronne, tzw. poduszki powietrzne zabezpieczające kierowcę przed skutkami ewentualnego zderzenia, bądź Urządzenia wykluczające możliwość uruchomienia silnika bez zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Z pobytu L. BREŻNIEWA w Kazachstanie

MOSKWA (PAP)

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i pierwszy sekretarz KC KP Kazachstanu Dinnuhamed Kuajew odwiedzili 16 bm. pętożone w pobliżu stolicy Kazachstanu, Ałma-Aty uroczysto Medeo.

Leonidowi Breżniewowi opowiedziano, w jaki sposób zlikwidowano tu niebezpieczeństwo, które zawisło nad miastem w związku z obsuwaniem się rozmiękłych, błotnistych gór.

L. Breżniew zwiedził następnie słynny stadion lodowy Medeo, gdzie powitali go mistrzowie ZSRR i świata Irina Ródnina i Aleksander Zajcew oraz inni sportowcy trenujący na tym lodowisku.

R. Nixon: „Nie miałem nic wspólnego ze sprawą Watergate”

WASZYNGTON (PAP)

W środę wieczorem prezydent USA, Richard Nixon zabrał publicznie głos w sprawie Watergate. W przemówieniu radiowo-telewizyjnym prezydent ponownie zapewnił, że nie miał żadnego związku z tymi wydarzeniami i nie wiedział o próbach ich tuszowania.

Prezydent zaapelował o skoncentrowanie się na realizacji pilnych potrzeb kraju, takich jak walka z inflacją i poprawa warunków bytu, a w polityce międzynarodowej — na budowie pokoju w świecie.

EWA DEMARCZYK solistką opery?

KRAKÓW (PAP)

Sensację wśród melomanów wzbudziła wiadomość, że popularna piosenkarka EWA DEMARCZYK zadebiutuje jako solistka Opery Krakowskiej. Przewiduje się, że artystka wystąpi w „Tryptyku” — krakowskiego kompozytora Zygmunta Koniecznego. Jest to nowoczesna, eksperymentalna forma sceniczno-muzyczna na głos solo wy, chóry i orkiestrę.

Krakowski Teatr Muzyczny przygotowuje polską prapremierę tego dzieła na przyszły rok.

W AFFIRAPIGINYM I SKRÓCIE

RAJD PRZYJAŹNI

* RZESZÓW

16 Pm. z Baligrodu wyruszyła pierwsza, ponad 150-osobowa grupa uczestników 20. już z kolei, jubileuszowego RAJDU PRZYJAŹNI na terenie Bieszczadów.

Podczas rajdu jego uczestnicy wezmą udział w wielu spotkaniach z weteranami walk o wyzwolenie narodu i społeczne.

CZADOWI NA RATUNEK

* RZYM

Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych (FAO) rozpoczęła w trybie pilnym wysyłanie drogą lotniczą transportów żywności do Czadu. Na skutek kikutnienij suszy panuje tam tragiczna sytuacja. Ludność grozi śmierć głodowa. Żywi się ona liśćmi i korzonkami różnych roślin.

29 i 21 sierpnia br

PIERWSZE LOSOWANIE 500 „małych fiatów”

WARSZAWA (PAP)

W związku z przyspieszeniem inwestycji, związanych z budową Fabryki Samochodów Małolitrażowych w F#elsku-Białej, Powszechna Kasa Oszczędności otrzymała w terminie wcześniejszym niż pierwotnie przewidywało no partię 500 samochodów polski fiat 126p.

Samochody te zostaną rozlosowane wśród osób, które zadeklarowały nabycie samochodu w 1977 r. i wniosły przedpłatę w całości, względnie do 10 sierpnia br. uzupełniły wkład do wysokości pokrywającej cenę samochodu, pomniejszoną o należne odsetki.

Jak informuje PKO losowania 500 polskich fiatów 126p” odbędzie się we wszystkich oddziałach PKO 20 i 21 sierpnia br. Ogółem w losowaniu tym weźmie udział w całym kraju 12.329 książeczek z pełnymi przedpłatami z których 3.947 zostało uzupełnionych do 30 czerwca br. a 8.382 — do 10 sierpnia br.

Kolejne losowanie 2 tys. fiatów 126p — z terminem do stawy w 1974 r. — odbędzie się w połowie października br. Wezmą w nim udział książeczki z pełnymi wpłatami za samochody, zadeklarowane do nabycia w 1977 r. oraz te których właściciele uzupełnią wkład do pełnej wysokości w terminie do 30 września br.

ROZMOWY ZSRR – JAPONIA w październiku br.

* Problem traktatu pokojowego

MOSKWA (PAP)

Społeczeństwo radzieckie wiata z zadowoleniem zapowiedzianą na październik oficjalną wizytę premiera Japonii Kakuei Tanaki w ZSRR — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS minister żegludki, morskiej — Timofiej Guzenko Jest on jednocześnie przewodniczącym zarządu towarzystwa „ZSRR — Japonia”.

nia”. które zrzesza pół miliona członków. Radziecka opinia, publiczna oczekuje, że rozmowy na najwyższym szczeblu między ZSRR i Japonią stanowią będą nowy ważny wkład w poprawę atmosfery politycznej w Azji i na całym świecie.

W czasie wizyty premiera Japonii w ZSRR zamierza się przedyskutować sprawę traktatu pokojowego z Japonią — stwierdził Guzenko. — Jest rzeczą nienormalną, że po upływie 28 lat od chwili zakończenia wojny między Japonią i ZSRR dotychczas nie został podpisany traktat pokojowy. Zawarcie takiego układu stworzyłoby pomyślne perspektywy dla jakościowego zwrotu w stosunkach japońsko-radzieckich.

Większość Anglików przeciw EWG

LONDYN (PAP)

Dziennik londyński „Daily Telegraph” zamieścił w czwartek wyniki sondażu brytyjskiej opinii publicznej na temat udziału W. Brytanii we Wspólnym Rynku. 52 procent Brytyjczyków uważa obecnie, że przystąpienie ich kraju do EWG było błędem. Zaledwie 32 proc. popiera przystąpienie W. Erytanii do Wspólnego Rynku, a pozostałe 16 nie ma w tej sprawie zdecydowanej opinii.

WZNOWIENIE ROZMÓW WRL — NRF

* BONN

W czwartek ranó wznowiono rozmowy w Bonn między niemieckimi i węgierskimi przedstawicielami. Węgier w sprawie normalizacji stosunków między obu krajami.

ARESztOWANIA NA CYPRZE

* LONDYN

W ciągu ostatniej doby policja cypryjska dokonała licznych aresztowań wśród zwolenników generała Griwasa w celu zlikwidowania kierowanej przez niego dywersyjnej organizacji podziemnej.

WYSTAWA „POLLENY”

* MOSKWA

W Rostowie nad Donem otwarta została w czwartek wystawa polskich kosmetyków firmy „Pollena”. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród tamtejszych handlowców oraz fanów pięknej.

UFALY W W. BRYTANII

* LONDYN

W Wielkiej Brytanii panuje obecnie fala prawie tropikalnych upałów. Tak wysokich temperatur nie notowano w tym kraju od wielu lat. Ślur-rteci od kilku dni wskazuje 30 stopni C.

Dnia 18 sierpnia 1973 roku zmarł

tow. Tadeusz Grabowski

członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uczestnik walk z okupantem w szeregach Batalionów Chłopskich, członek PPR.

Cześć Jęgo Pamięci!

KMiP PZP* w KOSZALINIE
KMiP PZP* w BĘDZINIE

Sport

Piłkarze Gwardii pokonali mistrza KRLD

Piłkarze mistrza KRLD, zespół Annokah Phenian rozegrał wczoraj drugie spotkanie w Polsce. Tym razem przeciwnikiem Koreańczyków była 11-ligowa Gwardia Koszalin. Piękna, słoneczna pogoda ścigała na stadion Gwardii około 5 tys. publiczności.

Spotkanie zakończyło się po przeciętnym grze, zwycięstwem piłkarzy koszańskich 2:1 (0:0). Bramki dla Gwardii zdobyli: Gilewski w 85. min. i Rudnicki w 87. min., a dla drużyny koreańskiej Jang Huong-mu w 55. min. rzutu karnego. Zawody prowadził sędzia Walewski z Kołobrzegu.

Już część publiczności zaczęła opuszczać stadion, sądząc że wynik meczu nie ulegnie zmianie, a zwycięzca zostanie drużyna Annokah Phenian. Stało się jednak inaczej. Pięć minut przed końcem meczu rozstrzygnięły się jego losy. Po dwóch akcjach Gilewskiego i zmusił bramkarza gości do kapitulacji. Po wyrównaniu bramce publiczność zaczęła faworyzować gospodarzy. Po ładnej akcji całego zespołu Rudnicki w zamieszaniu podbramkowym ostrym strzałem — mimo rozpaczliwej robinsonady bramkarza — zmusił go po raz drugi do wyjęcia piłki z siatki.

W drużynie Gwardii wystąpiło dwóch nowych zawodników — Nowicki i Nowak. Ten debiut należał uznać za udany.

Porażka Gryfa z Polonią Bydgoszcz

W Słupsku odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między miejscowym Gryfem a Polonią Bydgoszcz (mistrzowie okręgów), które było sprawdzianem formy piłkarzy obu drużyn przed rozpoczęciem sezonu. Polonia zwyciężyła 3:2 (1:0).

Dziś piłkarze Gryfa rozegrali drugie towarzyskie spotkanie z Polonią Bydgoszczą (3:2).

Unśwersjada-73

W czwartek dokonano otwarcia zawodów — uniwersjadowych w lekkoatletyce, siatkówce, gimnastyce oraz w tenisie, które w ramach rozpoczęły się już w środę pojedynki uczestnicy turniejów w szennierce i koszykowie.

„SputKamem ania” był mecz siatkarski Polski i Bułgarii (grupa VII). Wygrała nasza szóstka 3:2 (7:15, 15:7, 15:11, 12:15, 15:10).

Mecz ten praktycznie przesądził już sprawę awansu do finału, ponieważ po meczu ze siatkarską drużyną Meksyku, oczekuje Polaków spotkanie z jedną z drużyn grupy drugiej. W grupie tej są Włochy, Kuwejt i Francja. Włosi pokonali Francuzów 3:0.

Dobrze spisał się również koszykarski, które w spotkaniu z Iranem dały dość jednostronny pokaz nowoczesnej gry i zwyciężyły 111:32 (06:12).

Losykarze d'ose niefortunnie zadebiutowali. Zmierzali się oni z Meksykiem i przegrali 55:40 (23:3a). Polacy grali słabiej, niż podczas niedawnego turnieju w Warszawie.

Zwycięski był również start siatkarek, które pokonały studentki wioski 3:0 (15:3, 15:7, 15:8). Drużyna rywalk była równoznaczna z reprezentacją Włoch.

W pierwszych konkurencjach lekkoatletycznych startowało 3 polskich zawodników — Skowronek, Siciński (110 ppł.) i Chłudzinski (400 m). Nie powiodło się tylko Skowronkowi, który w przedbiegach na 110 ppł. zajął 4 miejsce — 14.72. Polak przegrał z Miasnikowem (ZSRR), — 13.82, Bethgem (NRD) — 14.24 i Martym (Francja) — 14.65. Trzeba dodać, że nasz najlepszy dziesięcioboista nie jest jeszcze w pełni sił po niedawnej kontuzji ręki.

W przedbiegach na 400 m Wystąpił Chłudzinski. W swej serii zajął 3 miejsce — 47.94 za Kocerem (ZSRR) — 47.23 i Ferrerem (Porto Riko) — 47.43. Polak zakwalifikował się do półfinału dzięki swemu rezultatowi.

232 — kratowy diament!

IOSK^A PAP)

W Jc^cji wydobyto diament wagi 232 karatów — największy tego rodzaju kamień szlachetny znaleziony w tej części ZSRR.

„Każdy kłós na wagę złota”

Młodzieżowy czyn żniwny

Ze wszystkich powiatów województwa nadchodzą meldunki o udziale członków kół ZMS i ZSMW w powszechnym czynie żniwnym pod atrakcyjnym hasłem: „Każdy kłós na wagę złota”. Młodzi zorganizowali się w grupy, które niosą pomoc przy sprężeniu gospodarzom w podeszłym wieku kombatantom, a czasem i młodym rolnikom, którzy w ostatnim czasie przejęli gospodarstwa. Młodzi z kół ZMS działających w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa pełnią dyżury w brygadach naprawy sprzętu. Do pracy stanęli uczestnicy obozów ZHP. Pomagali oni między innymi przy załadunku i czyszczeniu zboża w POIZ Drozdowo oraz przy zwózce i młóceniu zboża u członka ZBoWiD, Jana Goszczyńskiego w tej samej wsi.

SZCZEGÓLNI licznie do pomocy żniwniej zgłosili się oczywiście członkowie ZSMW. Prawie pięć tysięcy młodych z 239 kół tej organizacji pracowało w minioną niedzielę przy żniwach około 22 tysiące godzin. Stanęli do pracy u 140 rolników indywidualnych i w dziesiątkach państwowych przedsiębiorstw rolnych oraz kółek rolniczych. W akcji wyróżniła się młodzież powiatu świdwińskiego. Między innymi grupa członków ZSMW pomagała w pow. świdwińskim w PGR Rzęcino przy transporcie, oczyszczaniu i suszeniu zboża oraz układaniu w sterty słomy. Licznie wykonywali społeczne prace przy żniwach członkowie ZSMW z powiatów **bytowskiego i kołobrzeskiego**. W powiatach tych w akcji uczestniczyło 700 członków organizacji. W **Borzytuchomiu**, w pow. bytowskim członkowie ZSMW zwieźli z 3 hektarów żyto i owies z pól samotniej członkini ZBoWiD. W tym samym powiecie młodzież pracowała w państwowych przedsiębiorstwach rolnych w Osiekach, Parnowcu, Górkach, Kozach, Motarzy nie i Mikorowie.

W powiecie szczecineckim na wyróżnienie zasługuje koło ZSMW przy Sta

cji Hodowli Roślin w **Skotnikach**, którego członkowie w ciągłej akcji pomocy żniwniej przepracowali dotąd łącznie 1.700 godzin. W **Pałowie**, w pow. sławieńskim, członkowie założonego niedawno koła przez cały tydzień pomagali w żniwach starszym gospodarzom w swej wsi. Cenne prace żniwne wykonała młodzież wielu wsi w powiatach drawskim, człuchowskim i koszańskim.

Ze wszystkich powiatów donoszą o bezpośrednim udziale w sprężeniu, plonów młodych z ZMS. Brygady żniwne zorganizowały na niedzielę między innymi koła ZMS w złocienieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego, w słupskiej „Kapenie” i „Alce”, w zakładach Świdwina, Koszalina i innych miast. Wyrazy uznania należy kierować pod adresem uczestników obozów harcerskich i ZSMW z innych regionów kraju, między innymi członkom ZHP z Wytworni Urządzeń Chłodniczych w Dębicy i obozowiczom spod znaku ZSMW z Ziemi Tarnowskiej, którzy pracowali przy żniwach w gospodarstwach państwowych. W ubiegłą niedzielę w czynie żniwnym uczestniczyło również 320 junaków z OHP.

T.F.

Futurologia na plaży

Studenci, reprezentujący wszystkie środowiska akademickie kraju, spędzają letnie wakacje w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym BPiT „Almatur” w Mielnie. Każdy turnus poświęcony jest odmiennym zagadnieniom. Współorganizatorami obozów lipcowych były GZPWP oraz ZG ZBoWiD. Na obecnym, trzecim obozie toczą się dyskusje z udziałem redaktorów „Życia i Nowoczesności”.

Zadaniem organizatorów tego typu obozów jest zapewnienie uczestnikom jak najlepszego wypoczynku, przy jednoczesnym zainteresowaniu ich problematyką węzłowych zagadnień współczesnej Polski i świata.

Jeśli pogoda dopisuje, wszyscy są na plaży do późnych godzin popołudniowych. Wieczorami odbywają się imprezy sportowe, projekcje filmowe, ogniska. Co drugi dzień studenci uczestniczą w spotkaniach z dziełnikami i publicystami „Życia i Nowoczesności”.

Zaciekawili bardzo dyskusję prowadzoną podczas spotkań ze S. Bratkowskim i T. Jacewiczem — mówią studentki AM z Gdańska. Zadowolone jesteśmy, że wypoczywając możemy się czegoś dowiedzieć, podyskutować.

Przyjechałam po raz pierwszy na obóz tego typu. Muszę przyznać, że nie jesteśmy przyzwyczajeni do dyskusowania. Nie potrafię m. in. Podobne spotkania z publicystami powinny odbywać się na krótkich, czterodniowych obozach — w ciągu roku akademickiego — mówi studentka WSE z Krakowa. Wydaje mi się, że byłoby to szczególnie cenne na inicjatywę na pierwszych latach studiów.

Jaki jest twój stosunek do poruszanych zagadnień? — pytam studenta z Warszawy.

— Interesują mnie bardzo. Chętnie zabieram głos w dyskusji. Niestety, odczuwam, że wielu z nas nie potrafi się zdobyć na szczera, otwartą wypowiedź. Spotkania miałyby nieco inny przebieg.

Często narzekamy, chcemy libyśmy wiele zmienić, ulepszyć, lecz niestety, poprzestajemy na chęciach. Prostu nikomu się nie chce. Podczas spotkań tutaj zastanawiamy się, jakie są źródła takiej postawy. Na zrywając nas „papierowymi tygrysami” — S. Bratkowski poruszył wielu dyskusyjantów. Pozostali pokiwali smutno głowami, jakby przyznając rację.

Wiele spraw ich niepokoi. Dzienni/rze wytykają im, że nie potrafią znaleźć środka zaradczego, że nie występują ze swoimi oostulami na forum organizacji studenckich, wątpią w celowość pisania do redakcji.



Uniwersjada

1973

Jak już informowaliśmy, 15 bm rozporządza się w Moskwie „UNIVERSJADA-1973”, której zwycięzcy otrzymają takie właśnie medale. Ile 7 nich przypadnie naszym sportowcom?

CAF — PI
-telefoto

Pomyślny rok dla inwestycji przemysłu spożywczego

WARSZAWA (PAP)

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. na mapie gospodarczej naszego kraju pojawiło się kilkadziesiąt różnych zakładów i obiektów przemysłu rolno-spożywczego, w tym 16 szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej i całego społeczeństwa. Wśród przekazanych w br. do użytku nowych obiektów warto wymienić m. in. nowoczesne zakłady mięsne w Tarnowie i Łukowie, duży młyn w Kozłowie, zakłady drobiarskie w Żukowie, margarynownie w Kruświcy, stację filtracji cukrowni w Otmuchowie, oddział pieczywa cukierniczego w Skawinie, elewator zbożowy w Pyrzycach oraz chłodnię składową w Kielcach, łagiszy i Lublinie.

W tych dniach załogi budowlane przekazały również dużą tuczarnię trzody chlewnej w Białym Dworze oraz elewator w Jezierzycach, który zapewni się wkrótce ziarnem z tegorocznych zbiorów. W pionie spółdzielczości mleczarskiej przekazano w br. 9 nowych obiektów, a spółdzielczości ogrodniczej 5, w tym przetwórnio owocowo-warzywną w Rawie Mazowieckiej i dwie chłodnie.

16 bm. na naradzie w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i kupu, w której wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Józef Tejchma — dokonano oceny przebiegu realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego, który jest wyższy o blisko 70 proc. w stosunku do wykonywania zadań w ub. roku. Tym bardziej podkreślano duży wysiłek załóg budowlanych oraz pracowników przemysłu spożywczego, którzy dążyli do jak najszybszego osiągnięcia docelowych zdolności produkcyjnych nowo uruchamianych zakładów. W większości przypadków terminy te są znacznie skracane, co oznacza w praktyce wzmocnienie tempa produkcji i dostaw poszukiwanych artykułów na rynek.

Na kilku jednak obiektach m. in. budowie tuczarni w Cichawie, cukrowni w Łapach oraz chłodni składowych w Olsztynie. Leszczynach i Legnicy tempo robót jest nie zadowalające i dlatego należy dołożyć

starań, aby występujące opóźnienia nadrobić w bież. kwartale lub najpóźniej do końca roku.

Podkreślano również potrzebę wzmocnienia przygotowań do realizacji planu inwestycyjnego w 1974 r. Poza dalszym zwiększeniem nakładów (będą one „blisko 4-krotnie większe, niż w roku 1971) — przyszłoroczny plan inwestycyjny w przemyśle spożywczym charakteryzować się będzie koncentracją robót na najważniejszych obiektach.

Do poruszonych na naradzie

problemów nawiązał w swoim wystąpieniu J. Tejchma, który pozytywnie ocenił wysiłki resortu w dziedzinie realizacji inwestycji. Chodzi jednocześnie o to, aby nowo powstające zakłady posiadały odpowiednio zaplecze surowcowe. W tym celu konieczne jest ściślejsze współdziałanie resortów rolnictwa i przemysłu spożywczego, a także zainteresowanych rad narodowych, które powinny popierać specjalizację produkcji określonych surowców na swoim terenie.

ŻNIWA - PRZED META

(dokończenie ze str. 1)

W staraniach o najszybsze i najskuteczniejsze zakończenie żniw w państwowych gospodarstwach rolnych decydująca rolę odgrywa dalsze wykorzystanie kombajnów, które wykonały już zadania w macierzystych zakładach. Kierując się je na tereny, na których sprzęt planu opóźnił później swoje dojrzewanie zbóż i trudniejsze warunki atmosferyczne. Od dziś pracuje między innymi na polach powiatów południowych 21 bizonów z pegeerów poznańskich. Przybyły one na pola Karsiborza, Marcinkowic, Wałcza, Złotowa, Różewa, Redła i Barwic, rewanżując się za wydatną pomoc kombajnów z naszego województwa w pierwszym okresie żniw. Na pola bratnich jednostek pegeerowskich przybyły również do dziś 44 bizonów z gospodarstw, które zwoziły już plon w całości. Między innymi 14 bizonów powiatu słupskiego pracuje w zakładach gospodarstw wałeckich. Zasada pełnego wykorzystania sprzętu w pegeerach objęta nie tylko bizonami. Wszystkie zbędne we własnych jednostkach wistule kieruje się według potrzeb do prac w gospodarstwach indywidualnych i w sąsiednich przedsiębiorstwach państwowych. Między innymi wistule z Głowczyc przyspieszyły zakończenie zbiorów w PWGF Smołdzino. W akcji tej decyduje precyzja działania i

dalsze zaangażowanie kombajnistów, którzy zdali egzamin ofiarności i opanowania trudnego zawodu w dotychczasowym przebiegu żniw.

Równolegle z kończeniem zbiorów trwają w pegeerach prace na ściernisku. Wykonano dotąd 65 procent zaplanowanych uprawek pożniwnych. Tempo podorywek w przedsiębiorstwach państwowych hamuje powszechny niedostatek pługów do tych zabiegów. W wielu zakładach wynika stąd nieekonomiczna konieczność wykonywania podorywek pługami do orki średniej. Pegeery odczuwają również brak wapna magnezowego, którego nie dostarcza się na teren województwa w odpowiednich ilościach jak należy sądzić, z braku wagonów kolejowych. Pegeery koszańskie intensywnie przygotowują się do zwiększonych odstaw zbóż siewnych. Dobiegają końca siewy rzepaku na areale powiatu szostkowskiego o 25 procent w stosunku do skoszonego.

Jak wykazały kończące się żniwa, sprawny przebieg wielkich kampanii w rolnictwie zależy od ich dokładnego przygotowania, a przede wszystkim sporządzenia realnego aktualnego bilansu sił i potrzeb. Baczna uwaga skupia się na przygotowaniach do zbioru ziemniaków i zielonek, głównie kukurydzy. Pegeery dysponują obecnie 370 kombajnami ziemniaczanymi. 214 z nich gotowych jest do podjęcia prac.

Sierpniowy numer „NOWYCH DRÓG”

WARSZAWA (PAP)

Ukazał się kolejny, sierpniowy numer „NOWYCH DRÓG” organu teoretycznego KC PZPR. Artykuł wstępny poświęcony jest problematyce IX Plenum KC PZPR Dł. „Po Utyka kadrowa” — ważny instrument działania partii”.

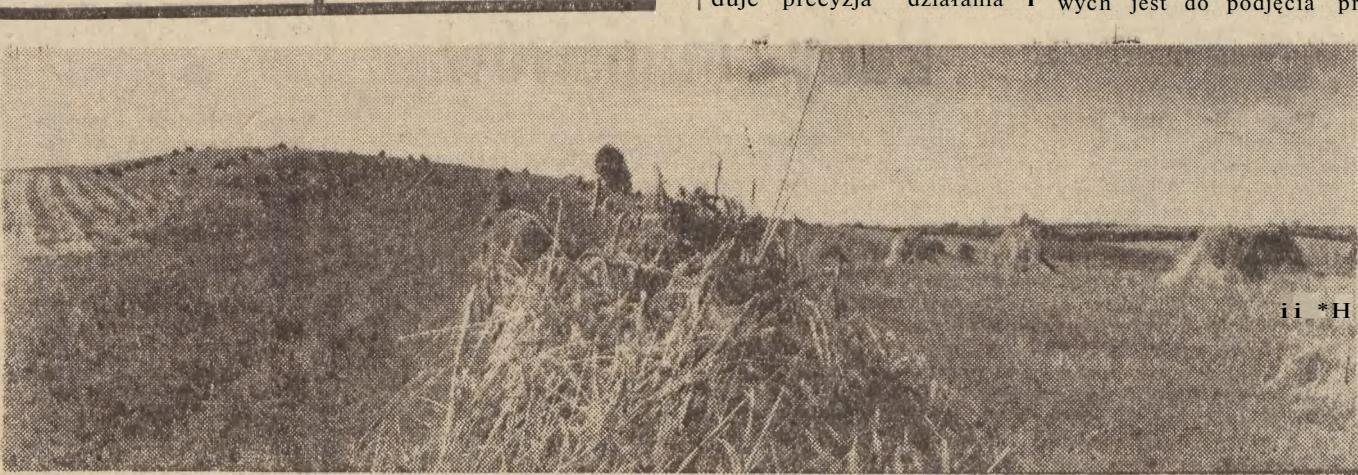
Miesięcznik zawiera następujące pozycje: Jana Mitregi — „Nauka a potrzeby unowocześnienia przemysłu”. Piotra Karpiuka — „Większa produkcja — wyższa stopa życiowa”. Zdzisława Kurowskiego — „Białostockie rolnictwo w trzecim roku pięciolatki” oraz Wiesława Iskry — Społeczna wydajność pracy w strategii rozwoju gospodarczego”.

Sierpniowy numer miesięcznika przynosi także kolejne fragmenty wypowiedzi w dyskusji na wojewódzkich konferencjach soraowadawczych wyborczych PZPR, w których sekretarze organizacji i instancji partyjnych dzielą się swymi doświadczeniami w pracy w dziedzinie ideowo-wychowawczej i politycznej, doskonale nia form i metod pracy partyjnej oraz oddziaływania na młodzież.

Dział „Problemy i dyskusje” przynosi wypowiedzi: Władysława Markiewicza nt. „Humanistyka w służbie społeczeństwa socjalistycznego”, Franciszka Kolbusza „Ludność dwuzawodowa w procesie rozwoju kraju” oraz Jana Strzelbińskiego — „Szkolenie zawodowe w dużym przedsiębiorstwie”.

W „Przeglądzie międzynarodowym” znajdujemy informacje o działalności Instytutu im. Maurice Thorera w Paryżu, pióra prezesa tego Instytutu — Georgesa Cogniata o założeniach i wynikach reformy gospodarczej ZSRR pisze Zdzisław Bombera, a o nowych radzieckich oblikacjach o trockizmie — Elżbieta Weremowicz.

Numer uzupełniała informacja, recenzje książek i noty redakcyjne.



Koszański pelsai

Fot. Jerzy Patan

Głos nr 229

Poszukiwanie rezerw w budownictwie

Z gospodarnością na bakier

Rok 1973 został ogłoszony przez kierownictwo resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Rokiem Gospodarności, Porządku i Bezpiecznej Pracy. Słuszna to inicjatywa, gdyż właśnie w tej dziedzinie tkwią olbrzymie jeszcze rezerwy budownictwa.

REALIZACJA inwestycji pochłania coraz większe ilości materiałów. Na budowach odczuwamy brak węgla, cementu, stali, kruszywa, wyrobów instalacyjnych. A jednocześnie gospodarka materiałowa wykazuje wiele mankamentów i zwykłego marnotrawstwa.

Czy mobilizacja załóg budowlanych, w związku z ogłoszeniem Roku Gospodarności, przyniosła już efekty? Czy i na ile poprawią się na placach budów porządek i gospodarka materiałami?

KONTROLA
UJAWNIA...

Resort budownictwa, przeprowadził wspólnie z organami NIK szeroką kontrolę, jak przedsiębiorstwa realizują wytyczne ministerstwa w zakresie poprawy gospodarności. Akcją kontrolną objęto 63 przedsiębiorstwa podległe 25 zjednoczeniom budownictwa, działającym na terenie 16 województw. Dokonano przeglądu 421 magazynów oraz 493 placów budów.

Poza nielicznymi przypadkami kontrola ujawniła brak ogólnego porządku na budowach. Szczególnie składowanie materiałów jest nie uporządkowane i nie dostosowane do potrzeb budowy oraz organizacji robót. W dalszym ciągu na kontrolowanych budowach brakuje niezbędnych warunków technicznych, umożliwiających prawidłowe magazynowanie materiałów.

Niedostateczna jest powierzchnia magazynów.

„Wilhelm Gustloff” zazdrośnie kryje swoje tajemnice

Płetwonurkowie z klubu „Rekin” Politechniki Gdańskiej kontynuowali we wtorek poszukiwania „Burztynowej Komnaty” we wraku hitlerowskiego transportowca „Wilhelm Gustloff”.

Na głębokości 43 metrów na dnie ławicy słupskiej poszukiwacze spenetrowali 28-metrowy fragment dziobowy przełamane go na trzy części statku, przy widział ności do 10 metrów naszkiłowano kształt resztek wraka i wykonano pomiary jego wymiarów. M. in. płetwonurkowie stwierdzili, że maszt sterczy nad wrakiem na głębokości 27 metrów od lustra wody oraz, że środkowe jest niemal kompletne zniszczone. 15 nurków w 3-osobowych grupach znalazło w części dziobowej kilkanaście elementów wyposażenia nawigacyjnego statku. Jak dotychczas, je dynymi „trofeami” z penetracji wraka są wymontowane światła topowe i pięknie rzeźbiony dzban oraz 2 zrealizowane filmy — kolorowy i czarno-biały, a także dokumentacja fotograficzna poszukiwań.

15 bm. gdańscy płetwonurkowie skończyli penetrację wielkiego wraka zatopionego torpedami 25-tysięcznika i po zdemontowaniu snrzetu podwodnego wracają do bazy w Gdyni.

Wielkie uszkodzenia kadłuba „Wilhelma Gustloffa”, a także słaba widoczność pod wodą, ograniczona

Składowanie materiałów „na świeżym powietrzu” obniża ich jakość i powoduje ich niszczenie. W 112 magazynach i na 148 składowiskach stwierdzono przypadki zniszczenia materiałów właśnie wskutek wadliwego składowania. Dotyczyło to takich deficytowych materiałów, jak cement, wapno, płyty pilśniowe, stolarka budowlana, stal zbrojeniowa, drewno, a także prefabrykaty żelbetowe.

PSEUDOOSZCZĘDNOŚĆ
NIE POMAGA...

Pewien wpływ na wadliwe magazynowanie ma również nieprawidłowe rozładowywanie materiałów ze środków transportowych, zwłaszcza w przypadkach dostarczania ich po godzinach pracy. Brygady transportowe nie traktują przevożonych materiałów jako wspólnego dobra i nie wykazują troski o ich całość i jakość.

Kontrola ujawniła także, że nieprzystosowanie wielu magazynów do przechowywania materiałów budowlanych nie było spowodowane brakiem pieniędzy na ten cel, a wprost przeciwnie — źle pojętą oszczędnością. Po prostu przy budowie zaplecza na budowach „zaoszczędzono” pewne sumy, ograniczając wydatki na urządzenia magazynów i składowisk. Tego rodzaju oszczędności przyniosły w ostatecznym rezultacie poważne straty. Zarejestrowane tylko w 33 przedsiębiorstwach straty z powodu zniszczenia składowanych materiałów wyniosły

niekiedy do 8 m i krótki okres poszukiwań uniemożliwił dokładną penetrację wnętrza statku. Wartościowym efektem wyprawy gdańskich płetwonurków jest natomiast dokładne oznakowanie hydrograficzne szlaku żegludowego dla wielkich masowców. (PAP)

w 1971 roku ponad 5 milionów złotych, a w 1972 roku prawie 5 mln zł, przy czym większość tych strat zaliczona była w poczet kosztów produkcji...

Tak więc pseudooszczędność szła w parze z samoszukiwaniem się.

Kontrola ujawniła dalej, że magazyny i składowiska nie zawsze są zabezpieczone przed kradzieżą. Na placach budów brakuje ogrodzeń, oświetleń, dozoru i kontroli wywożonych materiałów. A zatem porządek i gospodarka materiałowa na budowach sa w dalszym ciągu niezadowolająca, a w wielu przypadkach notuje się wręcz karygodne zaniedbania.

ŚRODKI ZARADCZE

Wyniki kontroli były przedmiotem narady dyrektorów zjednoczeń, zorganizowanej przez kierownictwo resortu budownictwa. Ustalono dalsze kierunki działań, aby poprawić złą sytuację w dziedzinie porządku i gospodarki materiałowej na budowach.

Warto podkreślić, że dyrekcje zjednoczeń przykładały do tych zagadnień dużą wagę. Dla przykładu: Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego opracowało szczegółowy program działania, który nadzorowany jest przez specjalnie powołany sztab operacyjny.

W stosunku do winnych zaniedbań zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe: w dwóch przypadkach zwolnienia z pracy ze skutkiem natychmiastowym, 30 upomnień, 17 ostrzeżeń, 17 przypadków pozbawienia premii. Równocześnie przyznano 3 wyróżnienia tym, którzy wykazali wiele gospodarskiej inicjatywy. Zestawienie jednak tych liczb jest wymowne. Wciąż za mało dobrej roboty, w dalszym ciągu za dużo bałaganu i marnotrawstwa.

Zjednoczenia zobowiązane zostały przez kierownictwo resortu budownictwa do kontynuowania wysiłków dla zapewnienia sukcesu Rokowi Gospodarności.

Na budowach trwa batalia o oszczędność materiałów. Oby w drugim półroczu przyniosła lepsze efekty niż dotychczas!

(Interness)
TOMASZ BARSKI

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych. Tematem obrad były założenia projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na lata 1971—75 oraz przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia prac nad tym projektem.

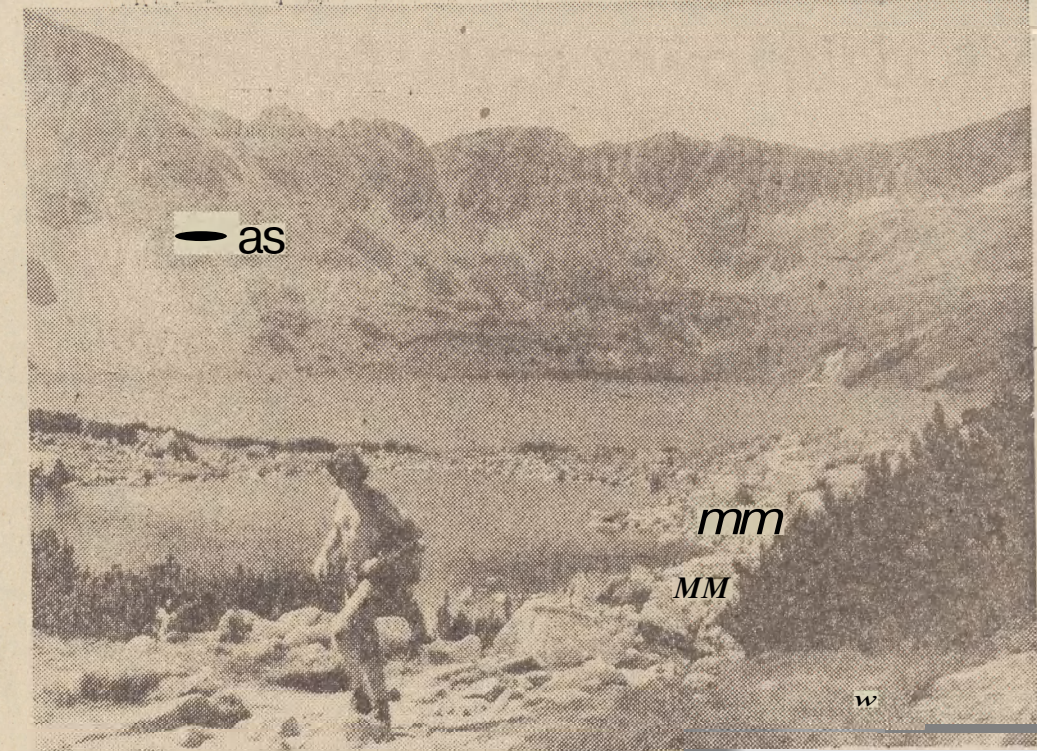
ZAGADNIENIA te, na tle bieżącej i przewidywanej sytuacji społeczno-gospodarczej, stanowiące podstawę do określenia zadań na końcowe dwa lata bieżącego planu 5-letniego przedstawił w obszernym wystąpieniu przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów wicepremier Mieczysław Jagielski.

W świetle naszkicowanych wstępnie zamierzeń szczególnego znaczenia nabierają cztery kluczowe problemy, które zadecydują o ich prawidłowej realizacji, a mianowicie: dalsze umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej, wydajne usprawnienie i uerpiertwienie działań na rozbudowanym froncie inwestycyjnym, polepszenie gospodarki zasobami ludzkimi, surowcami i materiałami, wreszcie — wyraźny postęp w dziedzinie handlu zagranicznego,

przede wszystkim zaś w eksporcie.

Obecnie jest sprawą istotną, aby przedstawione zamierzenia zostały w peł-

ni uwzględnione w pracach nad NPG na 1974 r. i znalazły odpowiedni wyraz w planach resortów i prezydów WRN, które w swoich poczynaniach powinny zwrócić baczną uwagę na racjonalność i efektywność wysiłku inwestycyjnego, na wdrażanie postępu technicznego, ekonomiom/organizacyjnego, stosowaniem te czynniki, które warunkują niezbędny wzrost wydajności pracy, i odczuwalną obniżkę kosztów własnych.



Na tatrzańskim szlaku w Dolinie 5 Stawów.

CAF— Olszewski

ZBLIŻA SIĘ NOWY ROK SZKOLNY

Wychować zdrowe, młode pokolenie

Zbliżający się nowy rok szkolny stawia na porządku dnia nie tylko problemy oświaty, ale również opieki zdrowotnej nad młodzieżą. Sprawy te były niedawno przedmiotem dyskusji poselskiej w której przyznano, że w ostatnim czasie sporo w tej dziedzinie uległo zmianie na lepsze, a programy przygotowane przez resorty oświaty i zdrowia uznano za właściwy kierunek działania. Jednakże posłowie nie ukrywali niepokoju zarówno stanem zdrowia części młodzieży, jak i słabością medycyny szkolnej,

TRUDNOŚĆ podstawowa — wskazywali posłowie — to brak kadr medycznych. Choć bowiem posiadamy prawie 8,5 tys. szkolnych gabinetów lekarskich i ponad 4 tys. dobrze wyposażonych stomatologicznych — W szkolnej służbie zdrowia zatrudnianych jest zaledwie 4 tys. lekarzy (z czego zaledwie 600 na pełnym etacie) i 3 tys. stomatologów. Odczuwa się też poważny niedobór kadr pielęgniarskich i higienistek. A opiekę lekarską sprawują — felczer (trzy razy w tygodniu po dwie godziny) i dentyści (dwa razy w tygodniu); rozkład ich zajęć nie obejmuje uczniów, uczęszczających do tych szkół na drugą zmianę.

Co nie mniej ważne — mówią posłowie — poważną część lekarzy nie wykonuje w pełni swych obowiązków w szkole; jest to problem etyki

zawodowej, który trzeba wyraźnie postawić w procesie wychowania młodych lekarzy. Zbyt pobieżnie przeprowadza się badania okresowe. Karty zdrowia nie oddają faktycznego stanu co ujawnia się w momencie przechodzenia dziecka ze szkoły podstawowej do średniej.

Młode pokolenie jest nieufliwie bardziej rozwinięte fizycznie. Jest jednak poważna grupa z wadami postawy i wzroku, płaskostopiem, przewlekłymi schorzeniami dróg oddechowych. Ok. 20 proc. młodzieży ma różnego rodzaju wady budowy — a brak specjalistów, którzy prowadziliby gimnastykę korekcyjną. Zwiększa się też liczba młodych, cierpiących na schorzenia nerwicowe.

Opierając się na własnych obserwacjach posłowie stwierdzają, że wielu dyrektorów szkół nie interesuje się pracą lekarza. Braci kadrowe rezerw w pełni swych obowiązków w szkole; jest to problem etyki

rzowi więcej uczniów -Niedostatkiem jest min stracji n j o st urz dze sa j t n ych, o czystość i porządek. A przecież ma to znaczenie podwójne także wychowawcze — w kształtowaniu nawyków dzieci w zakresie higieny Są i inne niekorzystne czynniki. W większości szkół oświetlenie nie odpowiada normom; to samo dotyczy, jak wykazała kontrola, jednej czwartej ławek i stolików. Mówi się zresztą o dawna o ruchomych Płomach, umożliwiających ich dostosowanie do wzrostu dziecka. Stale się też otrzymuje wyjaśnienia, że Płom nad projektem takich ławek są w toku.

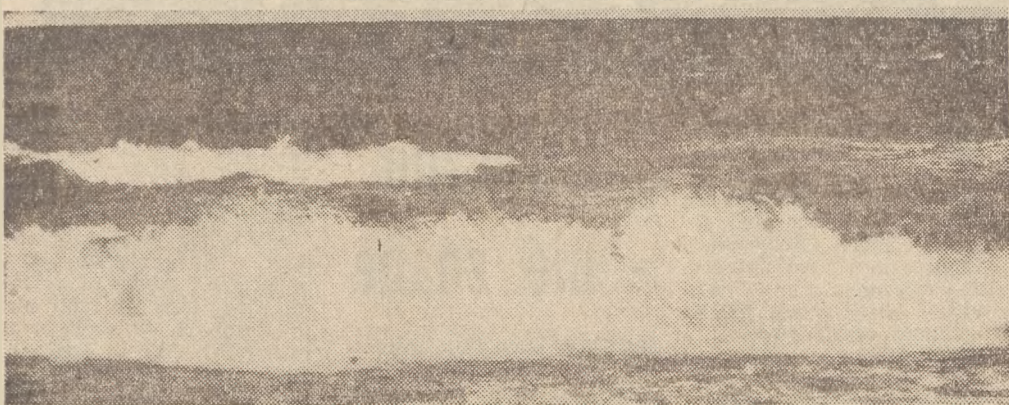
Oddzielny problem — to szkolny sport. Tylko 21 proc. młodzieży szkolnej korzysta z 4 j więcej godzin wychowania lirycznego i sportu. Reszta ma tylko dwie godziny gimnastyki w tygodniu. Zaledwie 14 proc. uczniów należy do klubów i kół sportowych. Na 31 tys. szkół podstawowych i ponadpodstawowych — tylko 9 tys. ma sale gimnastyczne,

Ministerstwo zamierza powołać w szkołach pedagogów koordynatorów wychowania zdrowotnego Posłowie uważają to za słuszne, jednocześnie wysuwają dalsze Propozycje. Podstawowe z mien w 3 a się ze zorganizowaniem specjalizacji w zakresie medycyny szkolnej, która powinna obejmować głównie lekarzy-kobiety. Trzeba szerzej rozwijać kolonie zdrowotne, a budynki szkolne w miejscowościach uzdrowiskowych należy latem wykorzystywać nie na zwykłe kolonie, lecz na sanatoria dla dzieci i młodzieży. Warto rozważyć możliwość obowiązkowego przeszkalania rodziców na wsi na temat bezpieczeństwa dzieci, uczestniczących w procesie produkcyjnym. Niepokoju bowiem fakt, że 40 proc. zgonów dzieci i młodzieży spowodowanych jest nieszczęśliwymi wypadkami, a największą ich ilość notuje się na wsi.

Wiadomo, że szkolnictwo specjalne obejmuje zaledwie połowę kwalifikujących się do niego dzieci. Równocześnie notuje się wiele przypadków pochopnego kierowania do szkół specjalnych dzieci, które wymagają tylko zabiegów wyrównawczych. Ważna jest też — podkreślają posłowie — właściwa atmosfera; trzeba przeciwdziałać traktowaniu uczniów szkół specjalnych jako marginesu społecznego.

Bardzo ważne jest podniesienie opieki zdrowotnej w przedszkolach, które mają dziś do odegrania istotną rolę w procesie wyrównywania poziomu młdziej w mieście i na wsi, (PAP)

(PAP)



— Siła wiatru... Stan morza... W skali Beauforta...

Informator z KUM w Słupsku, podający przez radio najnowszą prognozę wyłącza się. Zaczyna grać silnik, „Kontroler 25”, statek służby ochrony rybołówstwa KUM, gotuje się do wyjścia w morze z portu w Ustce. Dowodzi por. ż.w. — Bolesław Wnuk jego zastępcą jest Stanisław Pierzchała, mechanika Józefa Grymuza. Załogę uzupełniają marynarze: Zbigniew Więclawski i Kazimierz Włodarczyk.

Na pokładzie jest jeszcze Stefan Steinmetz — inspektor ochrony rybołówstwa morskiego Koszalińskiego Urzędu Morskiego w Słupsku, oraz niżej podpisany.

Wyszliśmy z portu w sobotę o 19.20. Kurs — na Jarosławiec. Dzisiaj rejs specjalny który można określić kryptonimem „polowanie na kłusowników”

Jeszcze nie widać światła latarni w Jarosławcu, gdy kapitan nakazuje wyłączyć silnik. Od godz. 19.45 jednostka w dryfie. Czekamy w ciemności dłużej, czas, fala delikatnie porusza statkiem. Ucichły rozmowy z daleka słyszymy nieregularny stuk silnika

O 21.10 silniki znów są włączone. Płyniemy nadal w kierunku Jarosławca. Zapowiada się spokojna może nawet nudna nocna służba. I na gle mechanik zwraca uwagę: — Tam, po lewej. To chyba kuter.

Sternik już kieruje „kontrolera” bliżej lądu. Na tym samym pokładzie nie bardzo jeszcze wiedzą z kim mają do czynienia, zachowują się spokojnie. Potem jednak „coś zaczyna się dziać.

— Są stalówki! — woła mechanik — Płyn szybko, bo odetnie.

Na stojącą w dryfie jednostkę, bez światła, z wyłączonym silnikiem, pada snop światła z reflektora „Kontrolera”. Na tamtym zamieszanie. Ktoś biega, ktoś mocuje się z ciężarem. U nas mechanik, mający chyba najlepszy wzrok, donosi:

— Niech to diabli! Uciał Stalówki!

Podchodzimy bliżej, widać już na burcie „Dar-30”. Łódź prywatna. Z pokładu „Kontrolera” pada polecenie: — Rzucić odbijacz!

Tamci wywieszają za burtę starą oponę. Takie samo zabezpieczenie i u nas. Po chwili odbicie jedne?ki stoją burta w burcie. Na pokład kutra przechodzi inspektor Steinmetz, Po chwili woła:

— Dajcie mi czapkę!

Teraz w pełnej urzędowej pałi, przystępuję do wykonania swych czynności. Kapitan wędruje za nim, z „Pentacnem” i lampa błyskowa w ręku. Trzeba mieć zdjęcia do opisu. A do wódów jest kilka.

Przed wszystkim owe stalówki, czyli stalowe liny. Teraz sterczą tylko odcięte końcówki. Reszta już spoczywa na dnie, dość płytkim w tej okolicy. co potwierdza echosonda.

Po pół godzinie wraca inspektor.

— Wpisałem się do księgi pokładowej „na okoliczność”. Szwajper nie składał wyjaśnień, ale i nie zaprzeczał.

Kontrolę zakończono o godz. 22. Rozłączamy się z „Dar-30”. gozostawiamy, go z odciętym

trałem, spoczywającym w morzu. Kuter usiłuje płynąć za nami, ale nie może dotrzymać towarzystwa. „Kontroler” płynie z szybkością 13,5 węzłów — dwukrotnie większą niż jednostka w dryfie.

Komentujemy jeszcze wydarzenie. Wszyscy cieszą się z udanego „polowania”. Inspektor podsumowuje:

— Szyber „Dar-30” Tadeusz Pietrzykowski popełnił kilka wykroczeń. Po pierwsze — był bez światła, a więc naruszył międzynarodowe przepisy o zapobieganiu wypadkom na morzu, nie mówiąc już o nieposzanowaniu dobrej praktyki morskiej. Nakazuje ona w przypadku awarii oświetlenia użyć latarki nawet lampy naftowej. Po drugie — naruszył przepisy ustawy o rybołówstwie morskim, a konkretnie rozporządzenie ministra żegluga w sprawie ochrony rybołówstwa. „Dar-30” założył trał w odległości zaledwie 6 kabli (około 1,1 km) od lądu, na głębokości 5 m. W pasie wód szerokości do 3 mil od brzegu (5,5 km — nie wolno trałować na wodach płytszych od 20 m.

No i ten sprzęt, spoczywający na dnie, odcięty od „stalówek”. To klasyczny przypadek kłusownictwa morskiego. (Tym bardziej godny pożałowania, że oprócz doświadczonego szypira na pokładzie było trzech młodszych rybaków. Jakże wnioski wyciągną z tej przygody?).

Zapobiegliśmy natomiast trzeciemu wykroczeniu, jakim byłoby zniszczenie przez ciągnięty trał sprzętu innych rybaków do połowu flader.

Płyniemy teraz do Darłowa, mijając latarnię morską w Jarosławcu. Za cyplem mocniej dmucha. „Kontroler” skacze do falach.

Z daleka widać już błyski latarni w Darłowie, świecące; zresztą nie jaśniej niż latarnie na ulicy. Jak gdyby sygnalizowała: przepraszam, że świecę...

Wejście do nortu przy takiej fali jest niełatwe. Na dodatek nie ma światła na lewej głowicy falochronu. Później okazuje się, że nad-remnie go szukaliśmy, bo kabel został uszkodzony. Na z reflektor oświetla wejście. Wpływamy ostrożnie — i zaraz statek kieruje się do awanportu. Reflektor świeci na wodę: tu amatorzy zabronionych sposobów łowienia ryb próbowali często szczęścia. Dzisiaj nie

ma ich. Podnosi się zwodzony most, płyniemy dalej. Teraz właśnie radio oznajmia, że „Kontroler” wlnął do portu.

— Po to pewnie, żeby kłusownicy wiedzieli iż mogą łowić spokojnie — zżyma się kapitan. — Tyle razy mówiłem, żeby o nas nie wspominali.

Tam, gdzie Grabówka łączy się z Wieprzą — jeszcze kilka rzutów kotwiczka w poszukiwaniu sieci i trałów, ale i tutaj nie ma śladów obecności kłusowników. Wracamy, cumujemy niedaleko Domu Rybaka. Jest godz. 23.50, z pobliskiego Domu Turysty dobiega gwar, muzyka.

Inspektor proponuje przerwę na herbatę i jedzenie. O tej porze liczy* można tylko na własną kuchnię. Stoimy więc, pogadując o tym i o-wym, odbijając skrzypią. „Kontroler” leniwie kołysze się na fali. Kapitan uzupełnia dziennik o pokładowy, a na kucnie gazowej w mesie gotuje się woda na herbatę.

Mija północ, przy herbatce wspominki o innych morzach, innych portach, odmiennej pracy. Każdy z załogi (z wyjątkiem najmłodszego) pływał już na dłuższych szlakach. Przypominają sobie burzliwe Biskaje, ciepło Morza Śródziemnego, ciekawość, z jaką pierwszy raz oglądali Bliski Wschód.

O 0.50 wychodzimy z portu. To już niedziela. Z Darłowa wypłynęły kutry na połów. Bierzymy kurs na Ustkę. Teraz płyniemy z wiatrem, statek kołysze się mocniej. Mechanik nałożywszy nauszники Cbo inaczej wytrzymał na dole nie można) schodzi do swoich maszyn. Wtajemniczeni mówią, że na bardzo czystym, zadbanym „Kontrolerze” — najczystszej jest w maszynowni. To zasługa mechanika.

Gdy już siedzimy w mesie, nagle statek mocno się przechyla. Otwierają się drzwi szafki, wypadają butelki z olejem, kubki, talerze, szklanki. Po chwili rozbite szkło, skorupy oblepione olejem są już uprzątnięte.

Płyniemy nadal na wschód. O 3.50 widać pływak. To ukoronowanie całej akcji. W tym miejscu przecież spotkaliśmy wczoraj „Dar-30”, tutaj został swój trał!

Stajemy w dryf. Cała załoga idzie do pracy. Wyciągają po kolei siatkę z oczkiem szprotowym, najdrobniejszym, jakie jest dopuszczalne przy połowach (ale tylko szprota i nie w tym miejscu). Nawet „rybi drobiazg” nie ma szansy prześliznąć się w tej sieci. Tym razem jednak Chodziło zapewne o węgorze.

Na pokładzie pojawia się reszta kłusowniczego ekwipunku: orczyki, słomiaki, ciężkie deski trałowe, podobne do dużych drzwi, resztki lin stalowych. A w sieci kilkanaście dużych leszczy, które przekazano później w Ustce, jako corpus delicti.

Nie udał się zachłannemu rybakowi ten połów. Stracił sprzęt, jego sprawę będzie rozpatrywać Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Koszalińskim Urzędzie Morskim. Poza grzywną, w przypadku recydywy, może utracić prawo do wykonywania zawodu.

Płynąc do Ustki, mijamy pozdrawiających nas rybaków. To ich sieci uchroniły „Kontroler” dzisiejszej nocy przed zniszczeniem.

O 5.30 wchodzimy do portu uestckiego, kapitan załatwia formalności.

— Pośpimy trochę, a potem trzeba będzie chyba pójść na plażę — mówią. Kapitan wybiera się na urlop, inspektor odwiedzi rodzinę w głębi województwa.

Wracamy raz jeszcze do nocnej wyprawy. — To był udany rejs, redaktorze! Pierwszy raz w tym roku mamy taki wynik. Do tej pory też trafialiśmy na nielegalne trałowanie, ale raczej przypadkowo. A tutaj klasyczny przypadek kłusownictwa.

Na rozległym pasie od Dźwierzyna do Czołpina nie zabrakło pracy „Kontrolerowi”. Gdyby nie ta jednostka i gro-mada „Kontrolerów” w sąsiednich województwach (nasz pracuje w pojedynkę) za parę lat mielibyśmy pustkę w wodach naszego wybrzeża. Statek i inspektorzy ochrony rybołówstwa bronią naszego wspólnego interesu.

W niektórych przypadkach jednak łatwiej ujawnić i ukarać kłusownika, niż pokonać biurokratyczne bariery. Gdy wyczerpie się bowiem limit godzin nadliczbowych — jednostka musi stać bezczynnie w porcie.

Nie wchodzę w uzasadnienie zarządzeń, mających na celu ochronę prawa pracownika do odpoczynku. Ale ograniczenie pracy jednostki do godzin urzędowych jest co najmniej występką przeciw zdrowemu rozsądkowi. To tak, jak gdyby milicjant, ścigający na motocyklu przestępcę, stwierdził nagle: limit kilometrów mi się skończył, niech ucieka.

Kłusownicy nie chcą działać w godzinach urzędowych — i odpowiednio elastycznie powinna być ustawiona praca „Kontrolera”. W październiku jednostka otrzymała radar, który zwiększy skuteczność działania ochrony rybołówstwa. Ale niewiele przyda się aparatura i ofiarność załogi, jeśli resort będzie stawiał bariery, uniemożliwiające operatywną pracę.

TADEUSZ MARTYCHEWICZ

7.djerin: Jp.rzy Patan



REPORTERSKI E»V/A*

JępranujšEf wLscis i

DUŻO ROBOTY I ZADOWOLENIA

Otwarta brama wiedzy na dziedzinie pegeeru w rianku. Nigdzie śmieci, śladów obornika, chociaż w pobliskiej bukaciami stoi w kojach 309 byczków, w tym wiele na eksport do Włoch. W równym rzędzie, jedna obok drugiej, stoją przyczepy przygotowane do załadunku. Przez otwarte okno świetlicy dociera gwar dziecięcych rozmów. W dziecińcu, zorganizowanym wspólnie przez dyrekcję gospodarstwa i Inspektorat Oświaty mają zajęcia dzieci pracowników gospodarstwa, gdy rodzice są na polu.

SZCZYT żniwny mamy za sobą — mówi dyrektor gospodarstwa, inż. Edward Winiarski. — Zebrałiśmy już około 80 proc. areału (tj. z 580 ha) czterech zbóż. Duże żniwa zaczęliśmy od jęczmienia i żyta. a od paru dni kosimy owies i pszenicę. Jak pracujemy w lecie? Możemy zwiedzić gospodarstwo i popatrzeć. Nikt nie próżnuje, dla wszystkich jest mnóstwo pracy, bo oprócz żniw...

Na łąkach odbywa się drugi pokos traw. Połowa areału już skoszona i wysuszona. Zaczęła się żwózka. Na polach natomiast po zasianiu rzepaku przyszła kolej na podorywki i przygotowanie do jesiennych siewów zbóż.

W bukaciarni też pracy nie brakuje. Ilość byczków obecnie hodowanych, to drobiazg w porównaniu z projektami na najbliższe lata.

W Żarańsku zaczęto już budowę fermy młodego bydła w której za dwa lata będzie 2 tys. sztuk, a za trzy — jeszcze o tysiąc sztuk więcej. Oczywiście, wówczas zmieni się nieco profil całego gospodarstwa. Obecnie jednak sytuację w gospodarstwie, determinują zbiory zbóż.

— Udanę mamy żniwa i zadowoleni jesteśmy, mimo że nikt z pracowników związanych z produkcją nie wypoczywa w lecie. I tak mamy za mało pracowników. Przydałoby się 2—3 razy tyle ludzi, zwłaszcza w sierpniu. Dla wszystkich starczyłoby roboty. Niektóre prace, np. czyszczenie zbóż musimy zlecać innym i płać za to. Sami zrobilibyśmy to dużo taniej. Trzeba kalkulować co się bardziej opłaci. Działając po gospodarsku, wypracowuje się znacznie większe zyski. Ostatnio osiągnęliśmy dużo ponad 5 mln zł zysku.

Kłopoty w gospodarstwie? A gdzie ich nie ma. Pojechali ze zbożem do magazynów PZZ w Drawsku, czekali cały dzień i wrócili do bazy, nie rozładowawszy przyczep. Komentarz zbyt precyzyjny, ale PZZ powinny gruntownie zrewidować sytuację u siebie, zwłaszcza przepustowość suszarni. Są

one obliczone na wydajność 16—17 q/ziarna z ha, a już teraz, np. PGR Żarańsko, uzyskuje 25 kwintali żyta z 1 ha. Wiadomo, że pegeery mają jeszcze rezerwy, że wkrótce plony żyta będą wynosiły około 30 q z ha. PZZ muszą wziąć to pod uwagę. Już przy obecnej wydajności i deszczowej aurze sytuacja byłaby nie do pozazdroszczenia.

W Żarańsku są również inne kłopoty. Trzy dni temu jedna z wistul zaczęła się dławic, nie była w stanie przyjąć takiej ilości ziarna, jaka sypnęła z pokatych kłosów. Około 40 q z ha jęczmienia! Trzeba było zmienić maszynę na bardziej pojemną. Żiarno jęczmienia natychmiast odwozi się do mieszalni pasz w Suliszewie, do zakładu wędzającego — jak Żarańsko — w skład PWGR Drawsko.

Znaczną część ziarna kieruje się z Żarańska do Centrali Nasiennej w Drawsku. Chodzi oczywiście o ziarno kwalifikowane — 450 ton żyta i 50 ton pszenicy — zbóż ozimych. Natomiast jare kwalifikowane przetrzymują u siebie.

— Ludzie są obowiązkowi, sumienni, a to bardzo wszystkim ułatwia pracę. Pracujemy przy żniwach siedmioma kombajnami, w tym jednym bizonem. Wszystkie są sprawne. Tylko do kombajnów gwarancyjnych musieliśmy wzywać ekipę pogotowia technicznego ze złoconieckiego POM. Inne awarie usuwamy sami, co najwyższej korzystamy z pomocy ekipy, którą powołano przy PWGR. Mamy swobodę i ajsztaty i bardzo ciebnych mechaników, którzy potratia sobie porad niemal z każdą awarią.

Kończyny właśnie wzięte w gospodarstwie, gdy przyczepy z jednego pola przesuwano na drugie, na którym pracowały Kombajny.

— Musieliśmy przerwać zbiór słomy bo trzeba odbierać ziarno. Młóćmy dziennie około 120 ton, a całe ziarno trzeba jak najprędzej zagospodarować. O słomę po kombajnach oczywiście nie zapomnimy.

(az)

listy • opinie • odpowiedzi

ILE MOŻE ZAROSIĆ INŻYNIER EMERYT?

Antoni A., Drawsko: Wobec różnych interpretacji za rządzenia prezesa RM z 30.11.1989 r. w sprawie wypłaty rent lub emerytur rencistom, będącym inżynierami, technikami lub rzeczoznawcami handlu zagranicznego, proszę o wyjaśnienie, ile po przejściu na emeryturę może zarobić miesięcznie dyplomowany inżynier?

Inżynier rencista lub emeryt może zarobić miesięcznie nie więcej, niż trzecia część kwoty stanowiącej podstawę wymiaru emerytury lub renty, ale też nie więcej jak 2 tys. złotych. Odnosi się to do sytuacji, gdy emeryt wykonuje prace wymagające kwalifikacji inżyniera w przedsiębiorstwie, biurze konstrukcyjnym lub technologicznym albo w instytucie naukowo-badawczym, względnie wykonuje dla tych zakładów prace zlecane lub na podstawie umowy o dzieło.

W przypadku, kiedy rencista lub emeryt będący inżynierem lub technikiem wykonuje prace na rzecz jednostek pozostających na rozrachunku gospodarczym i nie mających charakteru przedsiębiorstw gospodarki społecznej, może zarobić z tytułu zatrudnienia dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin 750 zł miesięcznie. Jednakże nawet wówczas kiedy dochody te przekraczają sumę 750 zł miesięcznie, lecz nie przewyższają 1.500 zł, nie należy zawieszać renciście lub emerytowi prawa do świadczeń z tytułu renty lub emerytury, jeśli tylko zarobek lub dochód w całym ubiegłym roku kalendarzowym nie przekroczył 9.000 zł oraz nie przekracza tej kwoty w roku bieżącym.

(L-kr)

MUSZĄ BYĆ ANTENY ZBIORCZE

Czytelnicy ze Złotowa: — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Złotowie zakłada na spółdzielczych budynkach zbiorcze anteny telewizyjne! Wszystkich lokatorów obciąża jednako kosztami. Nie wszyscy mają telewizory, a płacić musi każdy jedna kowo, niezależnie też od tego, czy mieszka w większym czy mniejszym bloku. Czy tak być powinno?

Dyrekcja Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Koszalinie wyjaśnia w tej sprawie, że zgodnie z uchwałą 53 RM

z 20 lutego 1968 r. (MP nr 15, poz. 107) zbiorcze anteny telewizyjne muszą znajdować się na domach, których budowę zaczęto po ostatnim grudniu 1968 r. Na ten cel wydatkuje się pieniądze z wkładów członków spółdzielni i kredytów bankowych. Antena zbiorcza traktowana jest jako niezbędne wyposażenie budynku.

Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaś” w Złotowie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaś” w Złotowie po starała się o zakładanie zbiorczych anten telewizyjnych na wniosek samych członków. W tej sprawie 13 IV 1973 r. podjęła stosowną uchwałę. Było to konieczne tym bardziej, że program TV, odbierany przez złotowian za pośrednictwem anten pojedynczych nie jest najlepszy. W tych budynkach, gdzie mieszkańcy korzystają z an-

ten zbiorczych, jakość odbioru programu TV jest na leżyta.

Ponadto — wyjaśnia dyrekcja Oddziału CZSMB — przed podjęciem przez spółdzielnię „Piaś” decyzji w sprawie zakładania anten zbiorczych na spółdzielczych domach, odbyły się rozmowy ze spółdzielcami. Nikt nie wnosził sprzeciwów. Podczas rozmów ustalono, że każdy spółdzielca zapłaci 1600 zł za założenie anteny zbiorczej oraz, że suma ta nie będzie oprocentowana i może być spłaćcana na raty. W przypadku osób znajdujących się w trudniejszych warunkach materialnych oraz rencistów należność rozłożona zostanie na więcej rat.

Oddział CZSMB wyjaśnia też, że przy zakładaniu anten zbiorczych, każde mieszkanie, niezależnie od metrażu, musi być wyposażone w odpowiednie instalacje. Wymaga tego schemat działania całości urządzenia.

Od siebie dodajmy, że mieszkaniec, który nie ma telewizora dziś, zdecydować się może na kupno wkrótce i trzeba brać to pod uwagę.

(kr)

osobie, która czeka i nie wyjeżdża na urlop, przesuwając wciąż terminy, a kierownictwo zakładu patrzy już na to krzywym okiem. Taki to jest łańcuszek w przypadku paru osób, a inni? Na budynek w Złocieniu czeka 60 rodzin. Jeśli są w przedsiębiorstwie wałeczkim ludzie dobrej roboty, niech się ujawnia, prosimy ich o pomoc!

S. CZEITNEWSKI
Złocieniec

Trybunał Ciebie

BRUDY KOŁO GARAŻY

Prosimy, żeby ktoś prze prowadził dokładną inspekcję otoczenia garaży, znajdujących się przy ul. Krzywoustego koło „Saturna”. Ich szpetny wygląd przynosi nam tylko ujemny bar dziej, że to centrum wojewódzkiego miasta. Użytkownicy garaży nie poczuwają się do obowiązku dbania o estetykę zaplecza, a jedynie o frontony garaży.

Nadmieniamy też, że wciąż jeszcze leży rozwalony stos cegieł, pozostawionych przy rozbiórce jednego z budynków od strony ul. Zwycięstwa w 1970 roku. Do dziś nie zainteresowała się tym żadna komisja porządkowa.

STALI CZYTELNICZY
z Koszalina

SALON I RESZTA

Mamy w Kołobrzegu wzorcowy salon meblarski przy ul. Pstrowskiego. Pięknie wyeksponowano w nim komplety mebli, sztuką do piero jest nabyć meble pojedyncze, skromniejsze i tańsze. Sprzedawczynie, owsem, czasem wie, że są po jedynce meble i nawet ma w kartotece ich cenę, ale jak wyglądają? Żeby to stwierdzić, należy pójść do magazynu (3 km), obejrzeć, wrócić do sklepu (to już w sumie 6 km) zaniścić na leżność, wziąć kwit i znów wędrować do magazynu po odbiór (6+3 = 9 km). Skier jest czynny od 10 do 17.30, więc jeśli meble chce kupić człowiek pracujący, to przecież w ciągu jednego dnia tego nie załatwi. Zauważam, że w sprawie kupna dwóch krzeseł straciłam trzy dni.

Kiedy skończą się nasze meblarskie kłopoty i czy jest na to nadzieja? Moje władze handlowe Kołobrzegu zechcą odpowiedzieć?

CZYTELNICZKA
z KOŁOBRZEGU
(nazwisko znane Redakcji)

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę (od trzech lat). Anna Kucharska. Słupsk, Banacha 7E/109, Gp-4336

PRZYJMĘ pomoc do dziecka, znająca język niemiecki lub angielski. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 4337. Gp-4537

POMOC do dziecka potrzebna: Słupsk, ul. Banacha 7/163. Gp-4547

POKÓJ do wynajęcia. Koszalin. Westerplatte 81. Gp-4943

PRACUJĄCY i uczący się dwaj panowie poszukują pokoju w śródmieściu Koszalina. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-4941

GARAŻ drewniany segmentowy — sprzedam. Rędzikowo, bl. 18C/2. Gp-4833

3 POKOJE, kuchnia, łazienka zamienię na dwa małe pokoiki. Słupsk, Sierpinka 19/3. Gp-4948

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnię, nowe budownictwo, kwaterekowe w centrum Bydgoszczy na pokój, kuchnię lub kawalerkę w centrum Kołobrzegu. Informacje: Kołobrzeg, telefon 38-49. Gp-4350

DYREKCJA PZPS „Alka” w Słupsku zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 2481, wydanej na nazwisko Danuta Szytk. Gp-4935

MYSZKA Bernard, Czarne. ul. Marszałkowska 1 zgłasza zgubienie bloczka inkasowego nr 2360 od nr 147951 do 148000. G-4915

ZGUBIONO legitymację służbową nr E 6320, wydaną przez PKS Bytów oraz inne dokumenty, na nazwisko Stanisław Cybula. G-4921

ZGINAŁ pies foksterier gładkowłosy, biało-czarny, przednia złamana łapa w gipsie. Dla znalazcy nagroda. Wiadomość: Wałecznatowski 2. G-4912-0

KURSY: kroju i szycia, kucharstwo-garmazeryjne, dziewiarskie, naprawy radiodiod-orników i telewizorów I, II stopnia, obsługi wózków akumulatorowych, spawania gazowego, elektrycznego, przygotowywanie do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodach: ślusarz, tokarz, elektromonter, stolarz, dziemiarz, krawiec, kucharz, monter urządzeń chłodniczych o-ganizacja „Oświata” Koszalin, Jana z Kola 10, tel. 250-35. K-2948-0

Wyrazy głębokiego
współczucia

Tadeuszowi
Werońskiemu

w związku ze śmiercią

OJCA

składa
ZAŁOGA ZNMR
W MSCICACH

Wyrazy głębokiego
współczucia

RODZINIE

tragicznie zmarłego

Stanisława
Wszelakiego

składa

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA,
KOMITET ZAKŁADOWY
i WSPÓŁPRACOWNICY
PP UZDROWISKO
— KOŁOBRZEG

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżankom

Marii Bociuk

oraz

Katarzynie Olejnik

z powodu tragicznej
śmierci BRATA

składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY
RSW „PRASA — KSIĄŻKA —
RUCH” PUPIK KOŚZALIN
— O/R KOŁOBRZEG

Koleżance

Krystynie Kozłowej

serdeczne wyrazy
głębokiego żalu
i współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
z INSPEKTORATU
UBEZPIECZEŃ
GOSPODARKI
USPOŁECZNIONEJ PZU
w KOSZALINIE
DYREKCJA
ODDZIAŁU
WOJEWÓDZKIEGO,
POP,
RADA ZAKŁADOWA
oraz PRACOWNICY
POZOSTAŁYCH
INSPEKTORATÓW PZU

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT
INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Słupsku, ul. Rybacka 4a

OGŁASZA ZAPISY

do przyzakładowej szkoły dla młodocianych
pracujących w zawodach:

monter instalacji sanitarnych
monter instalacji elektrycznych
i ślusarz ogólny

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w Sekcji Kadr
Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

podanie
świadczenie ukończenia szkoły podstawowej
2 zdjęcia
świadczenie zdrowia
metrykę urodzenia

K-2954-0

Są jeszcze wolne miejsca

w organizowanym przez KPS
w Koszalinie

z dniem 1 IX 1973 r.

OCHOTNICZYM DOCHODZĄCYM
MŁODOCIANYM HUFCU PRACY

JUNACY UCZYĆ SIĘ BĘDĄ W ZAWODACH:

— murarz-tylnik

— betoniarski-zbrojarz

W okresie nauki junacy otrzymywać będą wynagrodzenie
w wysokości 600 zł miesięcznie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— dobry stan zdrowia
— pisemna zgoda rodziców
— ukończone co najmniej 7 klas szkoły podstawowej

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w Dziale Zatrudnienia KPB w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7, pokój nr 9, w terminie do dnia 31 VIII 1973 r., w godzinach od 7—13. K-2859-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH
KOSZALIŃSKIEJ WYTWÓRNI CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
w Koszalinie, ul. Polskiego Października 5

OGŁASZA ZAPISY DO KLAS I na rok szkolny 1973/74

w zawodzie:

tokarz, ślusarz-mechanik
oraz formierz-odiewnik

Podania z załącznikami:

— świadectwo ukończenia VIM klasy,
— wypis z aktu urodzenia lub odpis z dowodu osobistego matki
— świadectwo zdrowia, stwierdzające przydatność do zawodu
— 2 fotografie

przyjmowane będą przez sekretariat szkoły
do końca sierpnia 1973 r.

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

SZKOŁA INTERNATU NIE POSIADA.

W czasie nauki uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

w klasie I — 150 zł
w klasie II — 320 zł
w klasie III — 640 zł 4- premia do 25%,

K-2953-0

KOSZALIŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KOSZALINIE, ul. MICKIEWICZA 26 zatrudni natychmiast w Hurtowni nr 1 w Koszalinie DWÓCH MAGAZYNIERÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Centrali, przy ul. Mickiewicza 26, II piętro. K-2915-0

ODDZIAŁ PKS w SŁUPSKU zatrudni natychmiast: ZASTĘPCĘ DYREKTORA DO SPRAW TECHNICZNYCH. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz odpowiednia praktyka na stanowisku kierowniczym; KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO I TABORU. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne względnie średnie techniczne plus 9 lat praktyki w zawodzie. K-2945-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO „BAŁTYK” w KOŁOBRZEGU zatrudni natychmiast. TECHNIKA CHEMIKA, na stanowisko st. laboranta oraz 3 TRAKTORZYSTÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2914-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ŚWIDWINIE, ul. Armii Czerwonej 23 zatrudni natychmiast DWÓCH KIEROWNIKÓW BUDOWY i KIEROWNIKA REALIZACJI PRODUKCJI. Wymagane wykształcenie średnie budowlane hjb wyższe oraz uprawnienia. Warunki mieszkaniowe i wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu wg obowiązującego UZP w budownictwie. Kosztów podróży nie zwracamy. K-2857-0



Fot. J. Patan

posiedzenia egzekutywy KMiP partii

Jak pracowaliśmy w pierwszym półroczu?

Ternafcm wczorajszego posiedzenia egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu była realizacja zadań gospodarczych w pierwszej połowie br. oraz w lipcu. Obszerna informacja przygotowana przez Komisję Ekonomiczną KMiP partii, za w-eraj, szczegółowe dane statystyczne, pokazując różne aspekty gospodarki Siupska i powiatu.

NA OGÓŁ W zakładach produkcyjnych zachowa- no prawidłowe relacje między zrostem zatrudnienia wydajności, produkcji i jej dy namiki. Są jednak zjawiska niepokojące. Przede wszystkim wyraźny spadek dynamiki pro dukcji w czerwcu br., w po- równaniu z analogicznym o- kresem ub. roku. To samo zja- wisko towarzyszyło pracy w lipcu." A przecież wcześniej u- stalono szczegółowe plany ur- lopowe, w tym urlopy kadry kierowniczej, tak aby nie wpłynęły one ujemnie na pra- cę zakładów. Okazało się jed- nak, że plany nie były oparte- ra realnych przesłankach, a zakłady niekiedy z najwyż- szym wysiłkiem osiągały zało- żone wielkości. Przy tym — wcześniej, w kilku przypad- kach, „urealnione", a więc po-

przebudowy wiaduktu. Wyko- nawca — poznańska „Hydro- budowa-9" zapewnia, że rocz- ny limit zostanie jednak na- czas wykorzystany.

slaby i (Bt r6wniei postęp na II zadaniu magistrali, gdzie podwykonawca — gdań- ski „Elektrpmontaż" nie podej- muje się wykonania prac z po- wodu braku mocy przeropo- wej.

Opóźnienia występują rów- nież na budowie oczyszczalni ścieków kanalizacji deszczo- wej kotłowni Kr-1.

W Ustce — bardzo nikły po- stęp prac na ul. Słupskiej o- p-rwuje statych mieszkańców i wczasowiczów. Wykonawca: Robót Komunalnych, opóźnia mwe- „yJS> e d której zależy los mia- „a 3^ko wczasowiska.

(tem)

Oznakowanie ulic — ciągle aktualne

Przy końcu lipca pisaliśmy o niedostatecznym oznakowa- niu ulic Słupska, niejednokrotnie utrudniającym kierowcom orientację. Dotyczyło to zwłaszcza przyjezdnych.

Od srody zupełnie zmieniła się sytuacja w śródmieściu. Kierowcy, przyjeżdżający do dawnego schematu, nrasieli od nowa niemal uczyć się, jak jeździć po tej części miasta.

Teoretycznie — każdy kie- rowca powinien być przgoto- wany na takie niespodzianki. Obowiązują go przecież na jezd- ni aktualne znaki drogowe, nie zaś przyzwyczajenia.

W praktyce jednak bardzo trudno niekiedy dostrzec zna- ki, a tym bardziej dostosować się do nich. Np. przy ul. Woj- ska Polskiego, przy skrzyżowa- niu z ul. Mickiewicza, posta- wiono znak informujący, że ulica jest bez przejazdu. Ale znak jest mało czytelny, nie- zbity dobrze widoczny. Nawet w dzień niektórzy kierowcy za- pedzali się aż pod samą bar- rierkę.

Przedwczoraj również widzia- łem turystę z NRD, który tra- bantem jechał ul. Szczecińską, potem dalej — prosto! — aż pod ul. Mickiewicza. Tutaj sta- nął, bezradny, przed drugą ta-

blicą, zakazującą wjazdu na ul. Tuwima; z prawej strony rniał podobną. Po chwili wa- hania pojechał ul. Mickiewi- na.

Nie pojechałby tak, gdyby znaki na rondzie były szczęśli- wiej ustawione i gdyby świe- ciły. Ale znowu teoria sobie, a życie sobie. Zakład Energetycz- ny zaś tłumaczy się, że nie- nia odpowiednich lamp.

W swej odpowiedzi na wspomniany artykuł w spra- wie znaków drogowych — za- stępcą dyrektora MZDiM, Ka- zimierz Dymarek informował, że w mieście spełnia przedsię- biorstwo polecenia Wydż. Ko- munikacji. Nie zwalnia to od odpowiedzialności i samego MZDiM.

W lipcu i sierpniu wykonano pewne prace, ale nie wystar- czają jednak w zmienionych warunkach, a na pewno nie- zadowolają kierowców, korzy- stających z tras w śródmieściu. Nie trzeba skąpić dużych plansz. Takie koszty na pew- no się opłaca, chociażby w po- staci mniejszej liczby kolizji czy wypadków.

W newralgicznych punktach potrzebna jest również obec- ność milicji, lub kontrole spo- łecznych inspektorów. Nie che- dzi wyłącznie o doraźne kiero- wanie ruchem (choć i to by się przydało). Sama obec- ność funkcjonariusza MO mo- głaby wpłynąć uspokajająco na rozgorączkowanych kierow- ców — szczególnie tam, gdzie- szybkość (jak na ul. Wojska Pol- skiego) jest ograniczona, a lek- ceważona przez niektórych u- żytkowników... (tem)

Fot. P. Kreft



Dobra współpraca PKS Słupsk — Kielce

DZIECI NIE CHCĄ WRACAĆ DO DOMÓW!

Wymiana kolonijna pomiędzy przedsiębiorstwami z róż- nych regionów Polski z każdym rokiem rozszerza się i przy- nosi obustronne korzyści. Najbardziej sa z tego zadowolone dzieci, które mają oka?~ poznania i zwiedzenia kraju. W roku bieżącym oddziały PKS w Słupsku i Kielcach nawiąza- ły wymianę kolonijną, na dwa turnusy po 100 dzieci. Każdy turnus trwa po 26 dni. Kilka dni temu dyrektor słupskiego oddziału PKS — STANISŁAW PAKSZYS powrócił z wizy- tacji swojej kolonii w woj. kieleckim.

W miejscowości Podzamcze domierz i Kraków. Do domów Chęcińskie (15 km od Kielce) przebywa właśnie drugi tur- nus dzieci pracowników PKS ze Słupska. Koszalina. Byto- wa. Szczecinka i Wałcza. Kolo- nia mieści się w internacie Technikum Rolniczego doło- zym na wzniesieniu, z którego rozciąga się widok na Nide i Zamek Chęciński. Jak nas za- pewni! dyr. St Pakszys, kolo- mści czują się tam doskonale. **Wszyscy są zdrowi, edzemię** i zakwaterowanie jest dobre, a czas wypełniony licznymi wy- cieczkami. Zwiedzali już San-

domierz i Kraków. Do domów powrócą 24 bm.

W St k w S2kole nr 4 przy ul. Sobieskiego Dr2eby- waja natomiast dzieci pracow- ników PKS z woj. kieleckie- go Kierownikiem jest mgr Jó- M Dribub zychowawcami natomiast młodzi nauczyciele i studenci ze Słupska i Kielce. Dzieci maia bardzo bogatv pro- Zwied„Jy M a i m mia 5 jn Huzeun3 Pomor3a Srodk „3 ratus25 Doradto Darlow() R Kluki. Z wy- cieczek utkwili im w pamięci szczególnie dwie. Podczas wy- orawy szlakiem zdobywców Wału P^morskie^o w ^odga- jach pod pomnikiem dla ucz- czenia Damieci żołnierzy I Dv wizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki dzieci z Kieic złoży- ły kwiaty.

Zwiedzamy kolonie. We wszy- stkich salach wręcz idealna czystość i porządek. Pod tym względem kolonia może słu- żyć za wzór. Najbardziej o- odbały nam się s?^e „Musze- lek" i „Kolumbów".

Podczas naszej wizyty chłop- cy pilnie przegotowywali się do meczu nPki nożnej z mło- dzieżą Grecji. Pierwszy oje- dynek wy*rrli bowiem Grecy 4:1 i nie dziwnego, że kielcza- nie bardzo nrafna wygrać re- wanż, tym bę^ziei, że w «^t kaniach z siatkarzami NRD wyszli obronna ręką.

Wreszcie rozmowa z dzieć- mi. Jest ich cgła gromada. Na pyt^nia odpowiadała chó- rem. „Czy sa 7ad<^volone z nobytu w Płpsnkn?" — W+n jf^ jednogłównym: „TAK!". „Czy chcą wracać do domu?" W odpowiedzi ze zdumieniem słyszymy z r^ebi s^ona n^na ce zapewnienie: „NIE!" (a)



Nad morze znów wróciła piękna pogoda...

Fot. I. Wojtkiewicz

Dwugłos trenerów

Ostatnie słowo przed pierwszym gwizdkiem

W ubiegłą niedzielę **rozgrywki** mistrzowskie rozpoczęła II liga. Za dwa dni do walki o punkty stają zespoły wszy- stkich klas naszego województwa. Miłośników piłki noż- nej w Słupsku intriguje jedno pytanie: czy piłkarze Gry- fa lub Czarnych zdołają wywalczyć mistrzostwo okręgu, aby spróbować szczęścia w potyczce o wejście do II ligi? Wiele będzie zależeło od wyników pierwszych spotkań. Wiadomo, że utraconych punktów nikt już nie zwróci...

Jak zespoły Gryfa i Czarnych są przygotowane do roz- grywek? Plany na pierwsze spotkania — o sprawach tych informują nas trenerzy obu zespołów.

GKS Gryf — Józef Przysiaż- nik: „Jedziemy do Świdwina z silnym postanowieniem zdo- bycia obu punktów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że z beniaminkami różnie by- wa. Mecz na pewno będzie trudny, tym bardziej, że krót- kie i wąskie boisko Granitu „ie jest naszym sprzymierze- ce™. Wszyscy zawodnicy tre- „ują jednak bardzo solidnie, dlatego jestem dobrej myśli. Składu drużyny nie jestem jeszcze w stanie nadać. I Zi- wiele, bęożie zależał od for- my, jaka, moi oodpiewczm wy- każ w ostatnich testach z Po- lonia Bydgoszcz i Choiniczan- ka. Kandydatami do drużyny sa: 'Jedynak, Kryszt^owicz, Bucko. Minda, Duszkievicz. Abramski Kuna. Szatkowski. Wojtarowicz, Kaćza^ow^H, Kleips^i^t. Nie- krasz, ^igim II. Pitasi, Bórkow- sk' i Borowiec".

Przynomioamy, że dziś o- godz. 17 piłv>rze Gryfa B na- v:ła?nvm boisku rozegrają spotkanie towarzyskie z Choi- niczanka. Pędzie to ich ostat- ni sprawdzian formv przed- wyjazd do ^widw^a.

M7K8 Czar™ — FH^rc^m Ko^z^ck: — po^ie^iat^k vrróciłiśrtiv Z obozu w Tucho- li, *^w^> mieliśmy dobre wa- fimM d^> pr^scy szkolen^owpi. Rozegraliśmy t^zv sp^ania. W?zv^t^> żako^c^y s'e na- czym s^i^esem. Póko^aliśmy Zeg^bie Kozin 3^1, TuchoJan ^e również 3:1. a w ostatnia- niedziele wywalczyli z Kuj- wiakiem ^oc^a^ek 3:0. 7>Spół- jest w dobrej formie, bardzo

bojowo nastawiony na pierw- sze spotkanie z Bałtykiem w Koszalinie. Obce boisko wca- le nas nie peszy. Jedynym problemem jest ustawienie składu. Do ostatniej chwili nie będę wiedział czy będę mógł skorzystać ze wszystkich po- trzebnych mi zawodników, po- nieważ zwolnienia nowo pozys- kanych są w trakcie załatwia- nia. Jeżeli nasze starania zo- staną zakończone pomyślnie — do Koszalina (niedziela, godz. 11) pojedziemy z silnym posta- nówicajem zwycięstwa".

Rozmawialiśmy również z- dzia}aczami [zawodnikami. W obu obozach słupskich Dika- rzy panuje optymizm. Ponie- waż ich najgroźniejsi rywale- Słupsk nie ukrywaia swoich ambicych ian6w (Bałtyk i Słupsk) — W^o stawiaja sobie za cel zdobycie mistrzostwa okręgu — rozpoczynający- sę w niedzielę sezon zapowiada się istotnie bardzo ciekawie.

Na progno nowego sezonu wszystkim piłkarzom życzymy wysokiej formy, ich opiekU^ nom jak najmniej znrirtwień, a kibicom kulturalnej posta- wy na stadionach i wiele za- dowolenia z gry swoich pupi- łów. (art)

Szkoła podstawowa d'a dorosłych

ód Września Wznaw/ia pracę Szkoła Podstawowa dla Pra- cujących. Inspektorat -Oświaty przewidział organizację 10 od- działów (klasy VI—VIII), dla około 250 uczniów. Klasy te bę- dą realizować program 8-klas- sowej szkoły podstawowej.



COGDZIEKIEDY

PIĄTEK
17 SIERPNI

Sekretariat redak- li r^e^a^ O- ęłoszeń czynne port^ienrite 6d ęo^ iziny Ki do 16 w r^>boty do 14

telefon#

97 — MO
98 — Stra? PoJarns
99 — Poljuoiwie Ratunkowe (na- te we2nvnat
j II isarhftrowanł
ra^1 — 1>^e mi Murarska
38 24 ni ilworrovy
Taxi bacai — ^9 88

WiUHf\$€Ui/y

MUZEUM POMORZA ŚRÓDKO- \-i(iif) — /awh ^mor- skich — czynne oa godz. 9—16. Wystawy stałe- i niezle kultura Pomorza Środkowego 2. Wtkacy jego współcześnie (malarstwo) Ki (H MPIK IVv<i^wa ^ ^ 7o fil e:,pffp] M9rin^a O^ browekipeo (mnistrwoi i 7błsnle wa Szulca (ceramika grafikay.

kino

MILENIUM — Poiedynek n^ wietrze (jap od 1. 18) oan. — s- 10 18 15 i 20 30
POLONIA — Niebieskie jak Mo- rze Czarne (polski, 1. 14) — S^ 16, 18, 15 i 20, 30
RELAiis — dziś nieczynne

1^STRA
DELFIN — Kaprysy Marii (fran- cuski, 1. 11) — g. 18 i 20
i i w ^ 2^i F
STOLICA — On i ona (japfii ki, 1. 16) — g. 19

OFHNIC A K ASZi.Tr^ftA
JUTRZENKA — Wyzwolenie er. IV i V (radz., 1. 14, pan.) — g. 19

W<REPORTERSKIMD
UtRÓCiK

W „EMPIKU"
I W KLUBIE MORSKIM

Dziś o godz. J* w Kliihie MPiK program słowno-muzycz- ny „Mimika" wg „Wojciecha Bogusławskiego. Wystaparar Ma- cieja Englert i Cezary Owerko- wicz.

Ten sam program- o godz. 20.15 — w Klubie Morskim w Ustce.

„HRABIA LUXEMBURG"
W PDK

Za dwa tygodnie, 31 bm. o- godz. 17 30 i 20 — artyści Opo- reiki Poznańskiej przedstawia- w PDK operetkę Franciszka Jchara „Hrabia Luxem.hvrg". Bilety do nabycia w> kasach PDK ,w godz. 10—19.

(tkm)

OŁOS ROS/41 INSRI — >r83n Rnmittelii Woje>Ali le W PoKkiPi 7le<1i^nn7<n^i w^rti fioifid nł(7Pi RprMeup Rnle eelum Rprt3kfvlnp — ol ^<v ^[p^f> 137^H< (biirfwnph WR77 — 7i^RP4 Koszalin T^>lpjvn — ^entral>^ 70? 2i fta^w ^P wsrw <tkiml ^thhm>) ^ wvMtUeTr ^P^k^p^o Purty tupaui taktvri i)r7rlrv apurptfrfis — 22R 93. j^t^nri rp<Hufiti^ia<^>pl>pr I splerotarł (prtak cji — os r^iial psrtviri< ^Klat Pkonwnteznv — MJ^3 ^2i2R y.fWUi ^H^t) rrpriiOw> — 224 95 Rf^/rriOPrttf Ol ^ I smneen M 24fi SI — 7^14 Sportuuv 844 ^5 — re<li^kto 1v7i)rvv
„nms Sflipski" — p^a< ^vvc<K^wa ^ — I pietro 1R^C Słupsk, tel SI 9R Riuro Oelo ^en lirtskipt?^ Wtd:winir ^wn Pm^nw^>(i — ni p Fln <lers — IS-721 tv
^32-91 Wnt^tv fis prprmeratf mifisipr-1na — 1o 50 /I kwaral ^a — 91 r! nAtrOfitua — 18? ^i r^<le^ri — i^4 ^ p-^vimo8 urn z^ Diwmo^r>, listolth8^p ora> ^n^i^v i dp^earilrv P^>^>e hiorstwa Uoow^jip^hnpnia Pra <v I R^iS^kt^ W^tp^kirh ntlir Haej ^warunkach orennmp ^tv udy^iufa w7vurui# n^a ^Awki Rurh i p^C^7v Wy tawra Rosw^alt^sklip Wv<1swnt^ f>fł Pranowp RSW „Pra^a" — K^ia^ka aikfi" ul ^P Fin ^era 27a 75 77i Kr>S7.nin rpo ^raN telPiontrzna — 240 t7 Tiftrjino! Pra^nw> 7>kt^<t tt-afir7^o Rnc/iili, ^i 4lfrw> ^a fampeco 18. N indeksu 75918

